

W Stanach Zjednoczonych wybierają prezydenta

Stawka jutrzejszych wyborów prezydenckich w USA jest bardzo wysoka, a sam wyścig wyjątkowo wyrównany. Pandemia chińskiego koronawirusa skomplikowała życie nie tylko Donaldowi Trumpowi i Joe Bidenowi, lecz także tym, którzy próbują przewidzieć zwycięzcę.

s.8

Poniedziałek
02/11/2020

#257 (2777)
NAKLAD 43 440
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT)

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Nie żyje Sean Connery,
niezapomniany agent 007**

s.13

Lewicowi rewolucjoniści nawołują do mordu

O KROK OD TRAGEDII \ „Zabij księdza” – m.in. takie szokujące hasło namalowali zwolennicy liberalizacji prawa aborcyjnego na krzyżu stojącym na cmentarzu Ofiar Hitlerizmu w Gdańsku-Zaspie. W stolicy Pomorza w piątek dwie agresywne aktywistki wtargnęły do kościoła, wykrzykując wulgarne hasła. W pewnym momencie jedna z nich wyciągnęła nóż. Z kolei w Krakowie przed kurią na ul. Franciszkańskiej grupa ludzi ułożyła napis „dom szatana”.

s.3

fot. Twitter/d

POLSKA

s.3

Udział w marszach proaborcyjnych to grzech

Katolik nie może uczestniczyć w manifestacjach, które polegają na domaganiu się przerywania ludzkiego życia i ciąży. Przez taki udział popełnia się grzech – przypomina rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Leszek Gęsiak.

ŚWIAT

s.8

Szaleniec ze szpadą zabił dwie osoby

W nocy z soboty na niedzielę polskiego czasu w Quebecu w Kanadzie mężczyzna w średniowiecznym stroju i uzbrojony w szpadę zabił dwie osoby, a kolejnych pięć ranił. 20-letni zamachowiec trafił w ręce policji.

GOSPODARKA

s.9

Rząd będzie chronił firmy i pracowników

Będą zmiany warunków dla przedsiębiorców korzystających z Tarczy Finansowej PFR, którzy wykazują, że przez drugą falę pandemii obroty ich firm spadły – zapowiedział premier. W najbliższych dniach możliwe są kolejne obostrzenia dla firm.

POLSKA

s.5

Epidemia nie ustępuje

Niedziela to był kolejny dzień z bardzo wysoką liczbą zakażeń koronawirusem. Odnotowano 17 171 nowych przypadków COVID-19 w Polsce. Zmarły 152 osoby. Dziś, w Dzień Zaduszny, wciąż nie można odwiedzać cmentarzy. Od jutra w urzędach i jednostkach samorządowych praca zdalna. Chory jest wicemarszałek Senatu Marek Pęk.



fot. Piotr Nowak/PAP



LICHOČKA \ W chaosie, jaki zafundowali Polakom totalni, umykają proste fakty. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu przypomniał to, co wynika wprost z konstytucji – życie ludzkie jest wartością chronioną konstytucyjnie.

s.2



KANIA \ Musimy na nowo zadbać o to, by studenci i licealiści odrobili lekcje z wiedzy i humanizmu, który zaginął im gdzieś po drodze w poszukiwaniu „lepszego świata”. Jak najszybciej, bo niebawem będzie na to za późno.

s.14



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Józef Zawitkowski

(1938–2020) biskup pomocniczy senior w diecezji łowickiej,
poeta, kompozytor (autor m.in. „Panie dobry jak chleb”)

„Boga trzeba słuchać, a nie ludzi. Wtedy zbyteczną będzie ustawa o aborcji,
o eutanazji. Wystarczy „Nie zabijaj”. Nikogo i nigdy. Reszta jest od diabła.”

2

PONIEDZIAŁEK 2 LISTOPADA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 02.11	Deszczowo
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
06:33	16:05
Imieniny obchodzą: Ambroży, Eudoksja, Jerzy, Malachiasz, Marcin, Małgorzata, Stomir, Tobiasz, Wiktor, Wojsław, Wojsława	

Gdańsk	Lublin
15°C	11°C
16°C	11°C
Katowice	Kraków
14°C	13°C
13°C	13°C
Łódź	Poznań
12°C	16°C
14°C	16°C
Warszawa	Wrocław
12°C	15°C
13°C	15°C

Wtorek 03.11	Przejaśnienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
06:35	16:03
Imieniny obchodzą: Berard, Bogumił, Cezary, Chwalisław, German, Ginewra, Hubert, Huberta, Marcin, Sylwia, Teofil, Walenty, Vitalis	

Gdańsk	Lublin
13°C	17°C
8°C	10°C
Katowice	Kraków
14°C	16°C
11°C	11°C
Łódź	Poznań
14°C	14°C
9°C	9°C
Warszawa	Wrocław
16°C	14°C
10°C	11°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Zakłamanie lewicy

W czasach proaborcyjnych protestów parlamentarna lewica przekonuje, że chciałaby przychylić nieba opiekunom osób z niepełnosprawnościami. Kłopot w tym, że jest to nie do zweryfikowania. A raczej – możliwe do zweryfikowania negatywnie na podstawie historii III RP. Strategia lewicy jest taka, żeby w czas protestu pokazywać młodsze działaczki partyjne, bardziej kojarzone z Razem niż SLD. Ale jedyna lewica, jaka w Polsce rządziła, to postkomuniści. A oni wielbili wolny rynek i co rusz demontowali kolejne elementy polityki społecznej. To oni choćby wprowadzili eksmisję na bruk – jej ofiarami były także matki z niepełnosprawnymi dziećmi. To oni zlikwidowali fundusz alimentacyjny, co uderzyło szczególnie w ubogie matki z niepełnosprawnymi dziećmi. Warto o tych faktach przypominać.

Rafał Zawistowski



JERZY LUBACH

Orzeł nisko wylądował

Gdyby ktoś nie pamiętał, to były prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński jako idol oporu sędziów wobec reformy w wywiadzie dla pewnej gazety chwalił się, że od młodości miał u kolegów ksywę „Orzeł”. Kiedy kilka dni temu w rozmowie z Robertem Mazurkiem ostro potępił zamieszki spowodowane przez lewactwo pod pretekstem walki z orzeczeniem tegoż trybunału o ograniczeniu aborcji, prawicowi symetryści zaczęli wynosić pod niebiosa jego odwagę cywilną, wskazując nam, prymitywnym zoologicznym antylewakom, tę postać jako szlachetny przykład przekroczenia czysto „partyjnego” i „plemiennego” spojrzenia na kwestię wojny kulturowej. Niestety, jak przewidywałem od początku, odwagi „Orłowi” nie starczyło na długo i pod natychmiastową presją kolegów z najwyższej kasty najpierw zaczął poprawiać co ostrzejsze wyrażenia w swoim wywiadzie, twierdzić, że źle go zrozumiano, a na koniec oznajmił, że „wywiad zmanipulowano”. Aż trzeba otworzyć okno, by wywietrzyć ten zaduch. Można to zrobić bez obawy, że Orzeł wyleci, bo udawała go napuszczona papuga.



Marcin Wolski

Rok 1968

Byliśmy jak oni przeraźliwie młodzi,
choć nas różniła inna rzeczywistość.
Nie mogliśmy pojąć, o co im tam chodzi,
skąd ta rewolucja, przecież mają wszystko?
Dżinsy, coca-cole, wolność polityki,
swobodę protestu, możliwość wyboru.
Czemu więc ich panny paliły staniki,
a kumple stracali z katedr profesorów?
Nam ku demokracji zrywała się dusza,
widząc dookoła przemoc i ubóstwo.
Zachód był marzeniem. A on właśnie ruszał,
aby zafundować sobie samobójstwo.
Zainfekowani lewacką zarazą
(kto pierwszy zawoła „marksisci na Marsa?”).
Słyszając, że o wojnie i rewolucji marzą,
liczymy, że dramat wróci jako farsa.

Joanna
LichockaSkrajna
nieodpowiedzialność

W chaosie, jaki zafundowali Polakom totalni, umykają proste fakty. Trybunał Konstytucyjny uznał, że przesłanka pozwalająca na przerwanie ciąży z powodu ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia jest niezgodna z konstytucją. Konkretnie z prostym zdaniem art. 38: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”. TK odwołał się też do art. 30, stanowiącego o niezbywalnej godności człowieka, której „poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. TK przypominał więc to, co wynika wprost z konstytucji – życie ludzkie jest wartością chronioną konstytucyjnie. A jego werdykt wpisuje się w wieloletnią linię orzecznictwa – taką mamy konstytucję, napisaną, paradoksalnie, przez SLD-PSL i obecne środowiska PO pod patronatem Aleksandra Kwaśniewskiego. To orzeczenie jest wyzwaniem dla nas wszystkich, lecz nie jest dobrą odpowiedzią narażanie tysięcy ludzi na chorobę i śmierć, jak czyni to opozycja, nawołując do protestów. Ci ludzie odpowiadają za spodziewany wzrost zachorowań – wiedzą, co czynią, tak było wiosną w Hiszpanii po wielkiej manifestacji feministek. Postaw polityków totalnych nie sposób zrozumieć. Chcą wrócić do władzy po trupach!

Piotr
LisiewiczŻeby świąt
nigdy nie było

Piszę te słowa w dziwny dzień Wszystkich Świętych, gdy nie możemy iść na cmentarze. Co roku na moim szlaku na poznańskim Junikowie są, oprócz grobów rodziny, grób Romka Strzałkowskiego, który w 1956 r. niósł transparent „Chcemy religii w szkole”, oraz pomnik Katyński ze smoleńską tabliczką. Bo w Polsce to także patriotyczne święto – np. we Lwowie pod zaborem austriackim kończyło się ono pochodem pod rosyjski konsulat, gdzie tradycyjnie wybijano szyby. Na decyzję rządu nie pomstuję, natomiast w tych dniach na ulicę wyszli zwolennicy tego, by polskich świąt nie było już nigdy. Tak dzieje się na Zachodzie, gdzie władze boją się ustawić choinki oraz wymienić nazwy „Boże Narodzenie”. Próba tego samego jest u nas inwazja Halloween – to nie nieszkodliwe waleniny, ale niszczenie niepowtarzalności polskich Zadożek. Stawką tej walki jest zachowanie zadumy Wielkiego Piątku, radości święta pierwszej komunii i zabawy z polskiego wesela. O to walczymy dziś pod kościołami i na polskich ulicach. To, że w dłuższej perspektywie jest to być albo nie być historycznej Polski, świetnie rozumieją także kibice w kominiarkach, wyzywani przez lewactwo od nazioli. Dla nich również wielkie podziękowanie.

2

OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-8 ŚWIAT

9-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



ŚMIERĆ W TATRACH

GÓRY \ Na szlaku na Rysy, w rejonie pierwszych łańcuchów, doszło w niedzielę do śmiertelnego wypadku. Turysta najprawdopodobniej poślizgnął się i spadł w przepaść – poinformował ratownik dyżurny Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.



SKANDAL \ Uczestnicy protestów za wszelką cenę chcą doprowadzić do tragedii

Lewicowi rewolucjoniści nawołują do mordu

„Zabij księdza” – m.in. takie szokujące hasło namalowali zwolennicy liberalizacji prawa aborcyjnego na krzyżu stojącym się na cmentarzu Ofiar Hitlerizmu w Gdańsku-Zaspie. W stolicy Pomorza w niedzielę dwie agresywne aktywistki wtargnęły do kościoła, wykrzykując wulgarne hasła. W pewnym momencie jedna z nich wyciągnęła nóż. Z kolei w Krakowie przed kurią na ul. Franciszkańskiej grupa ludzi ułożyła napis „dom szatana”.

Jan Przemyski

O d kilku dni w miastach Polski trwają manifestacje będące wyrazem sprzeciwu wobec wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził sprzeczność z konstytucją przesłanki eugenicznej aborcji. Szybko podłączyli się pod nie przedstawiciele opozycji, a także środowiska LGBT. Protest jednak przerodził się w systematyczny festiwal nienawiści wobec obozu władzy i instytucji kościelnych.

W miniony weekend doszło do kilku szokujących wydarzeń. W Gdańsku na krzyżu na cmentarzu Ofiar Hitlerizmu nieustaleni dotąd sprawcy na jednej stronie namalowali napisy: „Zabij księdza” i „Piekło kobiet”, a po drugiej – „J...ć PiS”. Na tej nekropolii spoczywają obrońcy Poczty Polskiej i ponad 20 tys. Polaków zamordowanych w czasie II wojny światowej przez Niemców.

O komentarz do tego ekscesu poprosiliśmy związanego z Gdańskiem legendarnego działacza opozycji antykomunistycznej w PRL Krzysztofa Wyszowskiego. – Trzeba jasno powiedzieć, że prezydent Aleksandra Dulkiewicz jest odpowiedzialna za te wydarzenia. W mediach społecznościowych potępiła tę dewastację, ale to jest bezczelna hipokryzja. To na demonstracji pod jej patronatem sprofanowano Najświętszy Sakrament, zastępując go waginą. Na oficjalnej stronie Urzędu Miasta Gdańska znajdziemy poparcie dla tego skrajnego chamstwa i wulgarności, jakie obserwujemy na protestach w ostatnich dniach – mówi „Codzienniej” Krzysztof Wyszowski.

Również w stolicy Pomorza, w piątek wieczorem, dwie agresywne aktywistki wtargnęły do kościoła w parafii Chrystusa Zbawiciela i próbowały zakłócić nabożeństwo. Wierni wyprowadzili je siłą ze świątyni. In-



Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz powinna wziąć odpowiedzialność za haniebne ekscesy aktywistów. Jej urząd m.in. na stronie internetowej wyrażał poparcie dla protestujących | fot. Twitter/d

terweniujących mężczyzn kobiety kopały i biły telefonami komórkowymi w głowę. Jedna z nich wyciągnęła nawet nóż.

Z kolei w Krakowie przed kurią na ul. Franciszkańskiej grupa ludzi ułożyła napis „dom szatana”. Należy też wspomnieć o incy-

dencie z Płocka. Na murze przy Szkole Specjalnej nr 24, do której uczęszczają dzieci z różnymi schorzeniami, ktoś namalował napis: „Wynosić się! Ino chyżo bom zniesmaczony”. Obok nikczemnego hasła pojawiła się czerwona błyskawica – znak tzw. strajku kobiet.

Dla katolika udział w protestach popierających aborcję to grzech

RELIGIA \ Katolik nie może uczestniczyć w manifestacjach domagających się przerywania ludzkiego życia, ponieważ przez taki udział popełnia grzech – podkreślił rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Leszek Gęsiak. Dodał, że taka osoba popiera wówczas coś, co jest niezgodne z prawem Boga.

KONDOLENCJE

Z dużym smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Wandy Polańskiej

śpiewaczki operetkowej,
odtwórczyni znakomitych kreacji scenicznych,
które stworzyły ważny rozdział
w historii polskiego teatru muzycznego.
Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi,
Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski
oraz Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Bliskim
składam szczerze wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci
biskupa pomocniczego seniora diecezji łowickiej
Jego Ekscelencji



Józefa Zawitkowskiego

kawalera Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski
duszpasterza oddanego Polsce, Kościołowi i wiernym
wspaniałego kaznodziei, obrońcy polskiej tradycji i wiary
Niech odpoczywa w pokoju!
Mariusz Błaszczak
Minister Obrony Narodowej

Ks. Gęsiak został zapytany w sobotę w Polsat News, czy popełniają grzech osoby biorące udział w manifestacjach, podobnych do tej z piątku w Warszawie. – Jeżeli jest to demonstracja za tym, żeby przerywać życie ludzkie, żeby przerywać ciążę i w ten sposób zabijać ludzkie płody, to oczywiście uczestnictwo w takiej manifestacji człowieka wierzącego jest grzechem. Nie powinien tego robić – powiedział rzecznik KEP. Jak podkreślił, taki udział to wyrażenie poparcia dla czegoś, co jest

niezgodne z prawem Pana Boga, a zatem trudno zaakceptować obecność ludzi wierzących na takich manifestacjach. Dodał także, że każdy bierze odpowiedzialność za udział w takich akcjach. – Każdy, oczywiście decyduje za siebie, bierze odpowiedzialność za swoją decyzję. Jesteśmy przecież ludźmi wolnymi. A człowiek wolny wie także, że jeżeli postępuje źle, może tak zrobić, ale musi w sumieniu wziąć za to odpowiedzialność – powiedział.

.....
(pt)

WYWIAD \ Z Sebastianem Pieńkowskim, szefem PiS w Gorzowie Wlkp., wiceprzewodniczącym Rady Miasta, rozmawia MARIA KOBYLINSKA

PiS działa w Lubuskim

Mimo przeszkód ze strony samorządowców opozycji radni Prawa i Sprawiedliwości działają na rzecz mieszkańców województwa lubuskiego, w tym jednego z najważniejszych jego miast, Gorzowa Wielkopolskiego. – Większość inwestycji drogowych czy w zbiorniki retencyjne na terenie Gorzowa to zasługa rządu i klubu PiS – podkreśla szef gorzowskiego oddziału partii Sebastian Pieńkowski.

Mówił Pan niedawno w Radiu Gorzów, że wiele wniosków radnych PiS, które są co roku składane do budżetu miasta, nie jest realizowanych przez władze miasta. Dlaczego tak się dzieje i czego dotyczą te niechciane wnioski?

Tak, to prawda. W wielu kwestiach nie zgadzamy się z polityką finansową prowadzoną przez miasto, o czym mówiliśmy w trakcie kampanii wyborczej i mojego startu na urząd prezydenta miasta w roku 2018. Rząd PiS, jako pierwsza władza centralna, dostrzegła średniej wielkości ośrodki, takie jak Gorzów Wielkopolski. Popłynęła więc rzeka pieniędzy z Warszawy. Dlatego jasno zaznaczamy, że musimy w budżecie znajdować pieniądze na wkład własny do inwestycji. Za rządów PO-PSL nie było takiego problemu, bo pieniądze trafiały tylko do wielkich miast.

Od lat zgłaszamy pilną potrzebę budowy mieszkań komunalnych, remontów szkół, ulic, chodników czy budowy boisk sportowych przy szkołach, budowy żłobków i przedszkoli. Niestety, nie znajduje to uznania w oczach obecnej władzy.

W jakiej dziedzinie – mimo trudności ze strony władz Gorzowa – udało się samorządowcom PiS zrobić najwięcej?

Dziś większość inwestycji drogowych dużych i małych, czy w zbiorniki retencyjne



Sebastian Pieńkowski, szef struktur Prawa i Sprawiedliwości w Gorzowie Wielkopolskim | fot. mat. pras./d

na terenie miasta to zasługa rządu i klubu PiS w radzie miasta. Dzięki naszemu zdecydowanemu krokowi miasto znalazło środki na pomoc rozwijającej się Akademii im. Jakuba z Paradyża, przeznaczyło z własnego zasobu mieszkania za symboliczną kwotę na potrzeby kadry naukowej. Przełamaliśmy niemoc miasta w zakresie długoletniego braku inwestycji w rewitalizację parków gorzowskich, które są dumą miasta. Wprowadziliśmy kartę mieszkań-

ca, by ci, którzy płacą podatki w Gorzowie, mieli pewne przywileje. Dzięki naszemu uporowi doprowadziliśmy do poszerzenia obszarów inwestycyjnych w Gorzowie. Przy drodze S3, dzięki rządowi PiS mamy, po zmianach własnościowych, jedną z największych działek inwestycyjnych w jednym kawałku o powierzchni 400 ha. Tematu nie były w stanie rozwiązać przez ostatnie 30 lat żadne inne rządy. Przyszłe inwestycje będą olbrzymim kołem zama-

chowym do rozwoju miasta i całego województwa.

Najnowszą inicjatywą, o której można przeczytać w mediach, jest postawienie pomnika „Inki”. Jak wygląda realizacja tego projektu i kiedy zostanie odsłonięty?

Jestem dumny, że jako prezes Stowarzyszenia na rzecz Budowy Pomnika i Ochrony Pamięci Żołnierzy Wyklętych wraz z przyjaciółmi i dzięki zebranym pieniądzom doprowadziłem do dużych zmian w świadomości

mości mieszkańców Gorzowa. Niedawno odsłonił się w centrum miasta popiersia płk. Witolda Pileckiego, a w 2021 r. odsłoniemy pomniki „Inki” w samym sercu Gorzowa. Wydawało się to niemożliwe, jednak upór, negocjacje i determinacja naszego zespołu przynosi piękne owoce.

Co jeszcze Pana zdaniem należałoby zrobić, by podnieść jakość życia mieszkańców Gorzowa?

Znajdujemy się w trudnej sytuacji. Nie tylko Gorzów, ale globalnie – cały świat. To oczywiste, że budżety naszych małych ojczyzn się skurczyły i plany muszą zostać zweryfikowane. Musimy dokończyć wszelkie inwestycje z dofinansowaniem rządowym, by go nie stracić. Walczymy o przedsiębiorstwa i miejsca pracy na nowych terenach inwestycyjnych. Pamiętać o najmniejszych firmach, które są solą gorzowskiej przedsiębiorczości. Liczę na przesunięcie większości środków przeznaczonych na promocje, imprezy masowe na cele związane z bezpieczeństwem i rozwojem.

A województwo?

Województwo to szeroki temat, potrzebna jest generalna zmiana. Dziś rządy PO, SLD, PSL w sejmiku lubuskim pokazują, że rozwój naszej lubuskiej ojczyzny jest wstrzymywany. Ok. 20 proc. budżetu sejmiku, tj. ok. 80–90 mln zł rocznie, idzie od lat na utrzymanie armii urzędników, podległych marszałkowi z Platformy Obywatelskiej. W Gorzowie to utrzymanie wynosi ok. 8 proc. budżetu. Jak łatwo policzyć, co roku można by przeznaczyć ok. 50 mln zł na rozwój woj. lubuskiego. Ponad 10-letnie rządy PO dają kilkaset milionów złotych, które można było przeznaczyć na rozwój i inwestycje. Pozostawię to bez komentarza.

Módlmy się za tych, którzy odeszli

ZADUSZKI \ Dzisiaj przypada Dzień Zaduszny. Podobnie jak wczoraj z powodu zagrożenia epidemiologicznego cmentarze pozostają zamknięte. Ksiądz infułat Jan Sikorski w rozmowie z „Codzienną” przypomniał, że tego dnia najważniejsza jest modlitwa. Nie można o niej zapominać, mimo że nie możemy zapalić symbolicznego znicza na grobie bliskich.

Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny są ze sobą ściśle związane. Wczoraj mówiliśmy o świętych, którzy są już zbawieni oraz o tych świętych żyjących, którzy są złączeni z Chrystusem Panem. Dziś mówimy o tych cierpiących, którzy odeszli już z tego świata, ale też byli świętymi. Choć nie są w pełni tacy nieskazi-

telni, kryształowi i muszą oczekiwać tego pełnego szczęścia, do którego Chrystus ich powołał. Dziś ten akcent jest postawiony na zadumę, na modlitwę za zmarłych. Modlimy się za tych, którzy już odeszli. Ich ciała pozostały w grobie, rozpadły się, ale oni wciąż żyją – podkreślił w rozmowie z „Codzienną” ks. infułat Jan Sikorski.

– Dzisiaj wspominamy tych, którzy odeszli, ale myślimy też o sobie, tzn. o tym, że jesteśmy powołani do życia w jednym Kościele. Mimo że to jest dzień poważny, dzień zadumy nad naszym życiem pod względem wieczności, jest jednocześnie dniem wspominania tych, którzy już nie żyją, a którzy dużo dobra po sobie zostawili. Ale też mają jakieś swoje

słabości i dlatego się za nich modlimy – zaznaczył. Duchowny wyjaśnił, że wczorajsza uroczystość symbolizowała Kościół triumfujący, natomiast dzisiejszy dzień to Kościół cierpiący. – Mimo że wciąż jest to ten sam Kościół – powiedział.

W tym roku z powodu pandemii nie można odwiedzać bliskich na cmentarzach i zapalić tego dnia symbo-

licznego znicza. – To, co jest zewnętrzne, jakoś bardziej wbija się w pamięć, ale najważniejsza tego dnia jest modlitwa. Wierzmy, że te modlitwy mogą pomóc odpuścić zmarłym winy, które na nich ciążyą. To najważniejszy dar, jaki możemy im złożyć. Symbolem tego są te znicze i kwiaty, ale czasem jest tak, że ten symbol przewyższa treść. Nie zapominamy o zniczach i kwiatkach, ale zapominamy o tym, co one oznaczają, a oznaczają one właśnie modlitwę dla zmarłych – powiedział ks. infułat Sikorski.

.....
Adrian Siwek



NIE IGRAĆ Z OGNIEM

POŻAR \ W niedzielę w pożarze domu jednorodzinnego we wsi Klepary koło Gniewkowa poparzony został mężczyzna – poinformował oficer prasowy Komendy Powiatowej PSP w Inowrocławiu.

fot. PSP/d



fot. Policja.gov.pl/d

ŚMIERĆ NA DRODZE

WYPADEK \ W szpitalu zmarł 60-letni kierowca volkswagena passata, który w sobotę na drodze krajowej nr 74 w Rokszycach (Łódzkie) zderzył się z ciężarowym volvo z naczepą.

POLSKA

5

ZDROWIE \ Urzędy samorządowe przechodzą na pracę zdalną

Kolejny dzień z dużą liczbą zakażeń

Niedziela była kolejnym dniem z bardzo wysoka liczbą zakażeń. Ministerstwo Zdrowia poinformowało wczoraj o 17 171 nowych przypadkach COVID-19 w Polsce. Zmarły kolejne 152 osoby. Najwięcej zachorowań odnotowano w województwie mazowieckim. O zakażeniu koronawirusem poinformował w sobotę po południu senator PiS Marek Pęk. W związku z trudną sytuacją pandemiczną od jutra wejdzie w życie rozporządzenie wprowadzające pracę zdalną w urzędach i jednostkach samorządowych.

Marlena Nowakowska

Pandemia nie zwalnia tempa, o czym świadczą przyrosty zachorowań w Europie i na innych kontynentach. Zakażenie koronawirusem potwierdzono już u ponad 46 mln osób na całym świecie. Każdego dnia rosną także statystyki zgonów związanych z COVID-19 – do tej pory zmarło ponad 1,2 mln pacjentów. „Mamy 17 171 nowych zakażeń w Polsce” – poinformowało wczoraj Ministerstwo Zdrowia. W sumie liczba przypadków w naszym kraju

przekroczyła 379 tys. Ostatniej doby zmarły 152 osoby.

O zachorowaniu na COVID-19 poinformował Marek Pęk. Senator PiS przekazał, że nie ma poważnych objawów i rozpoczął kwarantannę. „Szanowni Państwo wirus nie wybiera, COVID-19 dopadł i mnie. Trzeba wziąć tego byka za rogi! Nie mam poważnych objawów, rozpocząłem kwarantannę. Uważajcie na siebie, przestrzegajcie prawa, zachowujcie dystans, bądźcie odpowiedzialni za siebie i za innych!” – napisał na Twitterze polityk.

W sobotę odbyło się spotkanie konsultacyjne premie-

ra Mateusza Morawieckiego i wiceministra MSWiA Pawła Szefernaker z przedstawicielami strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w sprawie zasad funkcjonowania administracji samorządowej po wprowadzeniu nowych ograniczeń w związku ze wzrostem zachorowań na COVID-19.

Jak przekazał Szefernaker, od jutra urzędy jednostek samorządowych przejdą w tryb pracy zdalnej. Nastąpi to już dziś po tym, jak zostanie opublikowane rozporządzenie. Kierownikom poszczególnych placówek zostawio-



Senator PiS Marek Pęk jest kolejnym politykiem, który zachorował na COVID-19

fot. Piotr Nowak/PAP

no możliwość zorganizowania pracy w taki sposób, by pomóc obywatelom w korzystaniu z podstawowych usług i załatwianiu spraw. Jak podkreślono w oświadczeniu, strony zdają sobie sprawę z roli państwowych placówek w podtrzymywaniu aktywności gospodarczej i inwestycyjnej obywateli.

Szef rządu podczas piątkowej konferencji prasowej mówił, że wszyscy pracownicy administracji publicznej, którzy nie muszą wykonywać obowiązków stacjonarnie, muszą pracować zdalnie. Dodał, że regulacja będzie obowiązywać od poniedziałku przez najbliższe dwa tygodnie z możliwością przedłużenia.

Będzie rekompensata za zamknięcie cmentarzy

POMOC \ Rząd pomoże firmom, które poniosą straty z powodu zamknięcia cmentarzy w okresie 31 października oraz 1 i 2 listopada. Pomoc ma na celu zrekompensowanie szkód przedsiębiorcom, których obroty są zwiększone w czasie związanym z dniem Wszystkich Świętych.

Rząd zamknął cmentarze na trzy newralgiczne dni z powodu szybko rosnącej liczby zakażeń, sięgającej 22 tys. przypadków. – Chcemy przyjąć z pomocą tym przedsiębiorcom, dla których okresem szczególnej aktywności jest właśnie 1 i 2 listopada – powiedziała w sobotę wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Anna Gembicka. Przypomniała, że zgodnie z zapowiedzią premiera Mateusza Morawieckiego rząd przygotowuje system pomocy przedsiębiorcom, którzy w związku z zamknięciem cmentarzy będą mieli mniejsze dochody i obroty.

– Mamy świadomość, że ta decyzja [o zamknięciu cmentarzy] pociągnie dla nich niekorzystne skutki, w związku z tym od poniedziałku regionalne oddziały Agencji Restruktury-

zacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa zaofertują im możliwość nabycia kwiatów i roślin, które nie zostały sprzedane w związku z tą decyzją o zamknięciu cmentarzy – poinformowała wiceminister.

– Oczywiście decyzję pozostawiamy producentom i sprzedawcom. Jeśli będą oni chcieli nadal sprzedawać swoje produkty po otwarciu cmentarzy, będą mieli taką możliwość. Jeżeli jednak uznają, że chcą skorzystać z pomocy, będą mogli się zgłosić do regionalnych oddziałów ARiMR oraz Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, które będą przyjmowały informacje, a później będą mogły udzielać pomocy – powiedziała Anna Gembicka.

..... (pt)

Czarnek odpowiada rektorom

NAUKA \ Nie cofnąłem finansowania grantu żadnemu uniwersytetowi ani żadnej innej uczelni. To jest przekaz, który pojawił się w mediach, a który jest całkowicie nieprawdziwy – oświadczył w PR24 minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek.

Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich oburzyło się na słowa prof. Czarnka, który skrytykował wspieranie protestów przez rektorów w dobie pandemii koronawirusa. Szef resortu powiedział, że zachęcanie do udziału w protestach w czasach pandemii jest rzeczą „haniebną”. – Niewątpliwie tego rodzaju działania, nieodpowiedzialne i niezgodne z prawem, będą miały wpływ na decyzje podejmowane przez ministra – zapowiedział, ale podkreślił, że nie zostały podjęte żadne decyzje. Minister edukacji i nauki ma kompetencje do rozdzielania środków inwestycyjnych dla uczelni, na badania i na granty.

..... (as)

Wielkie pensje działaczy Konfederacji

POLITYKA \ Wprost.pl podał, że liderzy Konfederacji z partii KORWiN wypłacili sobie z góry po 90 tys. zł pensji, gdy pojawiło się ryzyko, że majątek tego ugrupowania może przejść państwu.

„Ależ oczywiście! Natychmiast porobiliśmy z góry wszelkie możliwe zakupy i wypłaciliśmy pensje na tyle, na ile pozwalało prawo, do końca roku. Bylibyśmy idiotami, gdybyśmy tego nie zrobili. Uwaga: to dotyczy tylko partii KORWiN, Konfederacja nie ma z tym nic wspólnego!” – napisał Janusz Korwin-Mikke na Twitterze. Pieniądze pochodziły z subwencji partii KORWiN – to ok. 4,2 mln zł rocznie (przez cztery lata).

..... (masz, PAP)

Oddali państwu 8 milionów

KAS \ Pracownicy opolskiej Krajowej Administracji Skarbowej wykryli, że opłaty licencyjne uiszczone przez pewną spółkę na rzecz podmiotu z nią powiązanego ustalone zostały w sposób nierynkowy.

To doprowadziło do zawyżenia kosztów uzyskania przychodów o 22 mln zł. Dodatkowo kontrolujący stwierdzili zawyżenie kosztów uzyskania przychodów spółki w wydatkach z tytułu usług niematerialnych, tj. doradczych i marketingowych, o 2,5 mln zł. Według informacji IAS w Opolu kontrolowana spółka skorzystała z uprawnienia do skorygowania deklaracji i wpłaciła do budżetu państwa zaległy podatek dochodowy od osób prawnych wraz z odsetkami, łącznie prawie 8 mln zł.

..... (masz, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-8

ŚWIAT

9-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



WYWIAD \ Z IZABELĄ ALBRYCHT, prezesem Instytutu Kościuszki z siedzibą w Krakowie i przewodniczącą komitetu organizacyjnego Europejskiego Forum Cyberbezpieczeństwa CYBERSEC, rozmawia KONRAD WYSOCKI

Izolacja i strach w czasie pandemii sprzyjają hakerom

Zaburzenia informacyjne występujące w kontekście pandemii COVID-19 są na tyle powszechne, że nazywa się je infodemią. Szczególnie niebezpieczna jest dezinformacja, czyli celowe rozpowszechnianie fałszywych treści, fake newsów. Izolacja społeczna w połączeniu z samotnością sprawiają, że jesteśmy bardziej narażeni na zagrożenia online, w tym szkodliwe treści cyfrowe. Szpiegostwo cybernetyczne i ataki hakerskie zakłócają też próby znalezienia skutecznej szczepionki przeciwko COVID-19 i powinny zostać ostro potępione przez społeczność międzynarodową.

Mamy listopad, a sytuacja związana z koronawirusem wraca do punktu wyjścia, czyli do wydarzeń z marca. Lockdown w wielu krajach sprawił, że ludzie ponownie skupili swoje codzienne obowiązki w sieci. Jak taka sytuacja wpływa na rozwój cyberprzestępczości?

Od marca br. wraz z naszą masową migracją do świata cyfrowego odnotowujemy wzmożoną aktywność hakerów, którzy niejako kapitalizują się na pandemii COVID-19. Ale to nie wszystko. W tle pandemii nasila się geopolityczna konfrontacja pomiędzy krajami. Analizując sytuację w cyberświecie, nie można dziś pominąć także zwiększającej się aktywności aktorów powiązanych z krajami podejmującymi w cyberprzestrzeni wrogie działania po to, aby osiągnąć cele polityczne. Należą do nich Chiny, Rosja i Korea Północna.

Czy po wielu miesiącach pandemii można jednoznacznie stwierdzić, że cyberprzestępcy posługują się w jej czasie sprawdzonymi metodami?

Czy wyszły na jaw też zupełnie inne modele działań, związane z pozyskiwaniem informacji, kradzieżą danych i środków oraz atakowaniem strategicznych obszarów?

To wciąż te same rodzaje ataków, ale cyberprzestępcy są coraz bardziej kreatywni w sposobie ich przeprowadzania i coraz bardziej bezwzględni. Tworzone są nowe rodzaje wirusów, np. powiązany z trendem koronawirusowym malware, zakamuflowany w aplikacjach mobilnych do mierzenia temperatury ciała i rzekomo służących do wykrywania COVID-19. Takich kreatywnych ataków z użyciem złośliwego oprogramowania odnotowywany jest znaczny wzrost. Rośnie także liczba „ryzykownych” lub „złośliwych” domen internetowych, a także fałszywych instalatorów, które naśladują popularne aplikacje do wide-

okonferencji po to, aby rozpowszechnić złośliwe oprogramowanie. Bezwzględność widać w wysokości okupów, których cyberprzestępcy żądają w związku z zaszyfrowaniem danych na dyskach czy też w karygodnych cyberatakach na szpitale, co bezpośrednio sprowadza zagrożenie dla życia pacjentów. Ataki, których liczba rośnie dziś bardzo dynamicznie, to właśnie ransomware – przestępcy ujawniają część wykradzionych z zaszyfrowanych dysków danych, grożąc publikacją pozostałej części i żądając okupu w zamian za odstąpienie od groźby czy też odszyfrowanie dysków. Nowym typem ataków, związanym ze zmianą naszego trybu życia w czasie lockdownu, są także coraz częstsze ataki na branżę gier komputerowych, których skutkiem jest kradzież tzw. danych uwierzytelniających i walut wewnętrznych gier. W ostatnim czasie nastąpił dynamiczny przyrost liczby ataków na gry online, w których znajdują się obszerne bazy danych użytkowników.

Pandemia nie zastopowała przecież rozwoju technologii, co również wykorzystują hakerzy.

To, na co warto zwrócić uwagę, to to, że analizując współczesne typy cyberataków czy też aktualną kondycję bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, nie możemy przestać myśleć o tym, co jest za rogiem. Nie możemy nie zauważać procesu równoległego, a mianowicie dynamicznego rozwoju nowych i przełomowych technologii oraz ich interakcji ze sobą. To znacznie poszerzy krajobraz cyberzagrożeń, w tym wycieków danych czy włamań do systemów i urządzeń połączonych ze sobą w to, co nazywamy internetem rzeczy. Są to zagrożenia związane np. z wykorzystywaniem przez cyberprzestępców rozwiązań sztucznej inteligencji



Izabela Albrycht: Okazało się, że technologia ma jednak narodowość. I w tym kontekście należy rozumieć cyberbezpieczeństwo w erze rywalizacji geopolitycznej. Dotyczy ono odporności naszych gospodarek, bezpieczeństwa i obrony naszych krajów czy wreszcie wartości wbudowanych w technologie, z wykorzystaniem których zbudujemy nasz nowy cyfrowy świat | fot. mat. pras./d

czy uczenia maszynowego. Do tych zagrożeń przyszłości musimy się zacząć intensywnie przygotowywać już dziś.

Który z sektorów jest najbardziej narażony na działanie hakerów? Instytucje publiczne, szpitale i placówki medyczne czy pojedynczy użytkownicy sieci, robiący w internecie zakupy, płacący rachunki etc.?

Już w ciągu pierwszych dwóch tygodni kwietnia 2020 r. zespół Microsoftu ds. wykrywania i reagowania odnotował zwiększenie liczby ataków typu ransomware uderzających w służbę zdrowia i inne kluczowe sektory. Ofiarami ataków ze złośliwym oprogramowaniem padają coraz częściej szkoły i uniwersytety. Cyberprzestępcy chętniej biorą na cel także firmy transpor-

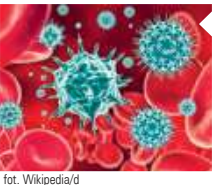
towe i logistyczne, zwiększając zagrożenie dla ciągłości łańcuchów dostaw i często zmuszając firmy do tymczasowego zawieszenia operacji, a to powoduje spiralę negatywnych konsekwencji gospodarczych. Z tych wszystkich względów Instytut Kościuszki, którym kieruję, rozpoczął cykl webinarów „Bezpieczna firma w cyfrowym świecie”. Spotkania są poświęcone m.in. bezpieczeństwu informacji.

Koronawirus zdominował zarówno świat rzeczywisty, jak i ten wirtualny. Oprócz liczby zakażeń i zgonów, a także informacji o kolejnych restrykcjach w poszczególnych krajach tematem przewodnim w sieci są doniesienia o postępach w stworzeniu szczepionki na COVID-19. Tu także hakerzy mają pole do popisu?

Wyścig o to, kto pierwszy wyprodukuje szczepionkę na COVID-19, wpisuje się w widoczny gołym okiem trend rywalizacji geopolitycznej. Jest on narażony na wspierane przez państwa działania cyberszpiegowskie. Rząd USA już oskarżył Chiny o próbę kradzieży ze Stanów Zjednoczonych oraz krajów sojuszniczych rezultatów badań nad szczepionkami. Potwierdziły to firmy analizujące krajobraz cyberzagrożeń, informując o nasilonej kampanii szpiegowskiej prowadzonej przez domniemaną chińską grupę APT4. Kolejnym krajem, w kierunku którego padają podobne zarzuty, jest Iran, w związku z cyberatakiem na amerykańskiego producenta leków – Gilead. Celem hakerów stały się także superkomputery pracujące nad badaniami związanymi z COVID-19. Wszystko wskazuje na to, że cyberprzestępcy miały one posłużyć do kopania kryptowalut. W ten sposób zaburzona została praca brytyjskich, niemieckich i szwajcarskich superkomputerów. Szpiegostwo cybernetyczne i ataki hakerskie, które zakłócają próby znalezienia skutecznej szczepionki przeciwko COVID-19, powinny zostać ostro potępione przez społeczność międzynarodową. Niestety, na ten moment reakcje ograniczone są głównie do wezwań do zaprzestania cyberataków wykorzystujących pandemię koronawirusa.

Mówiąc o cyberprzestrzeni nie sposób pominąć także sfery militarnej. Czy zgadza się Pani z tezą, że internet jest dziś polem wojny hybrydowej?

Nie ma co do tego wątpliwości od wielu lat. Przypieczętowało to uznanie cyberprzestrzeni za domenę działań wojennych przez NATO w 2016 r. Widzieliśmy przykłady działań hybrydowych z wykorzystaniem



KOLEJNE REKORDY

PANDEMIA \ W niedzielę władze Węgier, Ukrainy i Rosji ogłosiły kolejny rekordowy wzrost zakażeń koronawirusem. Ogółem na świecie odnotowano już 46,5 mln przypadków. Zmarło 1,2 mln osób.

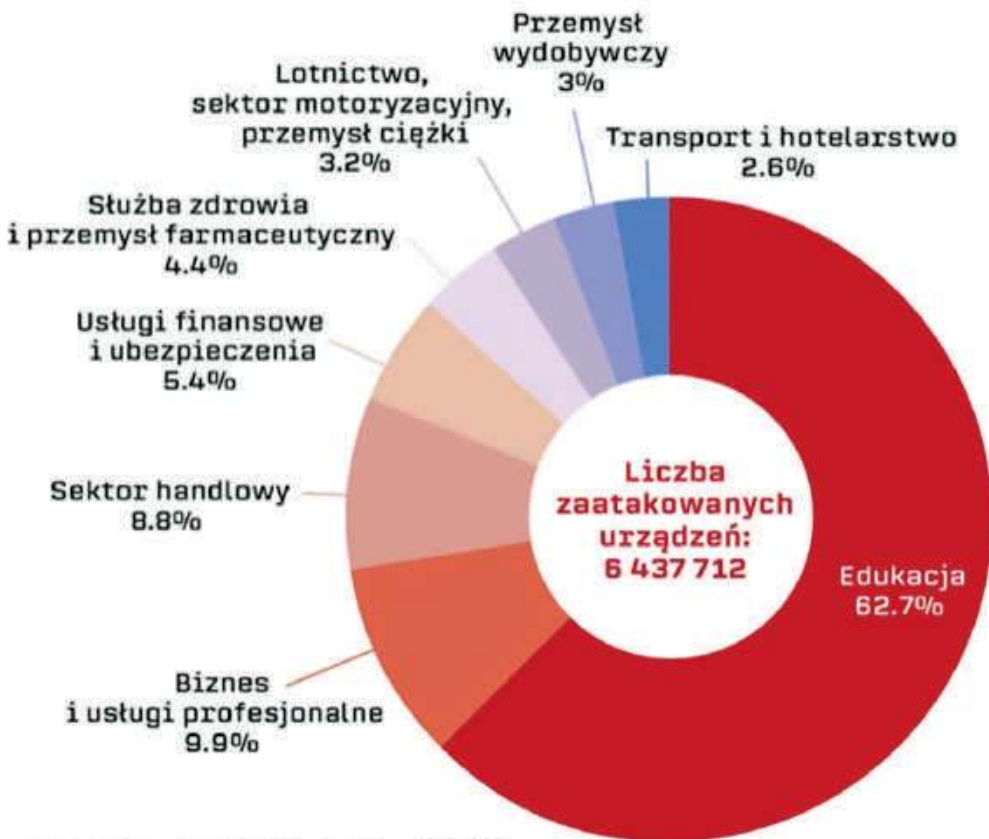


ATAK NA DUCHOWNEGO

LYON \ W sobotę doszło do postrzelenia z broni palnej prawosławnego duchownego. Został on zaatakowany w momencie, gdy zamykał świątynię po nabożeństwie. Sprawca został aresztowany.

NAJBARDZIEJ DOTKNIĘTE SEKTORY

Zgłoszone przypadki złośliwego oprogramowania w przedsiębiorstwach w ciągu ostatnich 30 dni



Źródło: www.microsoft.com/en-us/wdsi/threats; dostęp: 13.05.2020; opracowane przez SecDev i Instytut Kościuszki

cyberprzestrzeni chociażby w czasie wojny na Ukrainie czy też ostatniego konfliktu azersko-ormiańskiego o Górski Karabach.

Działalność hakerów to również szerzenie dezinformacji i fake newsów. Jesteśmy w fazie gwałtownego wzrostu zachorowań. Do tego pojawiają się sprzeczne dane o szczepionce przeciwko COVID-19. Czy w takiej sytuacji głównym celem hakerów jest wykorzystanie pandemii do potęgowania strachu wśród społeczeństwa?

Zaburzenia informacyjne występujące w kontekście pandemii są na tyle powszechne, że nazywa się je infodemią. Szczególnie niebezpieczna jest dezinformacja, czyli celowe rozpowszechnianie fałszywych treści, fake newsów. Dezinformacja przyjmuje czasem postać zorganizowaną, w ramach której grupa ludzi (np. farma trolli) rozpowszechnia kłamstwo po to, by uzyskać określony rezultat. Takiej zorganizowanej dezinformacji mogą przyświecać różne cele. Wśród nich jest z całą pewnością wywołanie strachu czy niepewności, ale także pogłębianie podziałów społecznych i w konsekwencji osłabienie społeczeństwa obywatelskiego. Powszechny niepokój związany z pandemią tworzy tu pewną szczególną sytuację – zbyt atrakcyjną dla przestępców, by z niej nie skorzystać. Izolacja społeczna sprawia, że jesteśmy bardziej narażeni na zagrożenia online. Samotność zwiększa podatność na szkodliwe treści cyfrowe. Seniorzy, czyli grupa społeczna szczególnie zagrożona skutkami zakażenia wirusem, pozostaje zgodnie z badaniami socjologicznymi również najbardziej podatna na dezinformację. Interesującym zjawiskiem jest to, że bardziej narażone grupy zaczynają jeszcze bardziej wierzyć w „niewygodne prawdy” i tym bardziej je rozpowszechniają. Tutaj jako przykład może posłużyć film pod znaczącym tytułem „Plandemic”. Ta tytułowa gra słów, na którą składają się „plan” i „pandemia”, sugeruje, że ukrytą prawdą o pandemii COVID-19 jest jej „nieodzwierzęcy” charakter, a rzeczywistym celem – zbrodnia depopulacji na obywatelach. Oprócz tytułu „plandemia” jest w mediach społecznościowych jednym z najbardziej popularnych hashtagów związanych z teoriami spiskowymi. Analizując to zjawisko w szerszym kontekście, musimy pamiętać, że wywołanie lub spotęgowanie strachu osłabia społeczeństwo obywatelskie, zmniejsza zaufanie obywateli do instytucji krajowych i międzynaro-

dowych oraz ma negatywny wpływ na procesy decyzyjne. Dlatego konieczne jest podjęcie systemowych działań chroniących państwa i społeczeństwa przed tym zagrożeniem. Platformy internetowe powinny wzmacniać postawy proaktywne i zapobiegać wykorzystaniu ich usług do szkodliwej działalności, chroniąc jednocześnie dostęp do informacji i wolność słowa.

Ostatnia edycja Europejskiego Forum Cyberbezpieczeństwa CYBERSEC, jak wiele tego typu wydarzeń odbyła się w formie zdalnej. Jakie są główne konkluzje i wnioski z tegorocznej dyskusji?

Z ekspertami z całego świata zgodnie uznaliśmy, że pandemia koronawirusa znacznie przyspieszyła przemiany technologiczne na świecie i zwiększyła zagrożenia eskalacji konfliktów w cyberprzestrzeni. Jesteśmy także na drodze, która prowadzi nas do tzw. splinternetu, czyli podziału internetu, a także rozrywania cyfrowych łańcuchów dostaw. Te procesy, jeśli nie zostaną zahamowane, wpłyną nie tylko na kształt cyberprzestrzeni, lecz także na świat fizyczny i bezpieczeństwo międzynarodowe. Przyspieszona transformacja cyfrowa w związku z pandemią i omówiona wcześniej zwiększona liczba oraz sto-

pień zaawansowania ataków cyfrowych to także jasny sygnał do jak najszybszego podjęcia wspólnych działań przeciwko zagrożeniom internetu. Utrzymanie technologicznej przewagi i wbudowanie bezpieczeństwa w DNA cyfrowego świata może zaważyć na przyszłości naszego świata. Uwypuklone zostało także znaczenie danych cyfrowych, które – jak zgodnie uznano – stały się najcenniejszym i najbardziej pożądanym zasobem na świecie. Nie tylko zmieniło to układ sił w gałęziach biznesu czy sytuacji ekonomicznej krajów, lecz także wymogło na firmach intensyfikację działań wzmacniających cy-

berbezpieczeństwa. Rozmawialiśmy także o zagrożeniach, które czają się za rogiem, gdyż eksperci podkreślali nowe możliwości, które daje technologia 5G, choćby wdrożenie rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji, autonomizacji, ale przede wszystkim zastrzegali potrzebę bezpiecznego rozwoju sieci 5G, szalenie istotnej również w kontekście militarnym. Motywem przewodnim było jednak budowanie zacieśnionej współpracy cyfrowej przez kraje demokratyczne i wspólne przeciwstawienie się wrogim działaniom w internecie.

Niedawno opublikowali Państwo raport pt. „Geopolityka nowych technologii cyfrowych”, w którym wskazują Państwo na cyberrywalizację między Stanami Zjednoczonymi a Chinami. W jaki sposób rywalizacja mocarstw wpłynie na ogólne postrzeganie bezpieczeństwa w sieci?

Cyberbezpieczeństwo nabrało znaczenia geopolitycznego. Zrozumienie, kto dostarcza sprzęt do budowy sieci internetowej, kto obsługuje chmurę, w której przechowujemy dane, z jakich komponentów zbudujemy inteligentne miasta, a jakie znajdują się w naszych inteligentnych domach, jeśli na to pozwolimy, ma teraz fundamentalne znaczenie. Okazało się, że technologia ma jednak narodowość. I w tym kontekście należy właśnie rozumieć cyberbezpieczeństwo w erze rywalizacji geopolitycznej. Dotyczy ono odporności naszych gospodarek, bezpieczeństwa i obrony naszych krajów czy wreszcie wartości wbudowanych w technologie, z wykorzystaniem których zbudujemy nasz nowy cyfrowy świat. Cyfryzacja i cyberbezpieczeństwo mają kluczowe znaczenie także znacznie dalej, bo dla nowej rywalizacji geopolitycznej państw w przestrzeni kosmicznej.

KONDOLENCJE

Henrykowi Podolskiemu i Jego Rodzinie
najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci



**MARYSI PODOLSKIEJ
Z BARLINKA**

składają
Halina i Andrzej Lichoccy z rodziną



fot. mat. pras./d

BOMBARDOWANIA W GÓRSKIM KARABACHU

KAUKAZ \ W nocy doszło do zmasowanych azerskich ataków bombowych na miasto Martakert w Górskim Karabachu – podało wczoraj centrum informacyjne przy rządzie Armenii. Złamanie przez armię Azerbejdżanu trzeciego już zawieszenia broni spowodowało wiele zniszczeń.

8

PONIEDZIAŁEK 2 LISTOPADA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

USA \ Od dawna wybory nie budziły tak wielkich emocji

Amerykanie decydują: Trump czy Biden?

Stawka jutrzejszych wyborów prezydenckich w USA jest bardzo wysoka, a sam wyścig wyjątkowo wyrównany. Jednak pandemia chińskiego koronawirusa skomplikowała życie nie tylko Donaldowi Trumpowi i Joe Bidenowi, lecz także tym, którzy próbują przewidzieć zwycięzcę.

Wiktor Młynarz

Jeszcze w ubiegłym roku Trump mógł być niemal pewien tej wygranej. Jednym z najważniejszych czynników mających wpływ na reelekcję prezydenta jest bowiem to, jak radziła sobie gospodarka w trakcie jego pierwszej kadencji, a ta za prezydentury Trumpa, po stagnacji w czasach Baracka Obamy, ruszyła z kopyta, bijąc kolejne rekordy. Wszystko zmieniła jednak pandemia, która w USA uderzyła wyjątkowo mocno i spowodowała



Na wybory w USA spogląda cały świat. Po nich okaże się, czy Donald Trump dostał od społeczeństwa mandat do sprawowania drugiej kadencji | fot. SHANNON STAPLETON/Reuters/Forum

ogromny kryzys gospodarczy. Tym samym Biden dostał szansę na to, aby wrócić do Białego Domu (był wiceprezydentem u boku Obamy).

Sondaże, zarówno te ogólnonarodowe, jak i w poszczególnych stanach, nadal pokazują, że to właśnie Biden będzie zwycięzcą. W wypadku tych wyborów nie są one jednak miarodajne.

W 2016 r. znakomita większość sondaży pokazywała, że nową prezydentem będzie Hillary Clinton, a ostatecznie wygrał Trump. Amerykańscy politolodzy doszli do wniosku, że wielu wyborców wstydziło się przyznać ankieterom, że chcą głosować na Trumpa. W tym roku może dojść do podobnej sytuacji.

Raghavan Mayur z firmy TechnoMetrica uważa, że Trump nadal ma ogromne szanse na zwycięstwo. Jego zdanie jest bardzo ważne, gdyż był on autorem jednego z zaledwie dwóch sondaży, które przewidywały wygraną Trumpa przed czterema laty. Według Mayura obecny prezydent wywołuje znacznie większy entuzjazm wśród

swoich wyborców niż Biden, co historycznie jest lepszym prognostykiem niż suche dane z sondaży.

Inni zwracają jednak uwagę na to, że Biden faktycznie jest kandydatem kompromisowym, którego lewica traktuje nieco jak zło konieczne, ale ma on znacznie mniejszy elektorat negatywny od Trumpa. Wiele osób biorących udział w tych wyborach może zagłosować na Bidena wyłącznie dlatego, żeby Trump nie wygrał.

W tym roku ogłoszenie zwycięzcy może się opóźnić. Z racji pandemii rekordowa liczba osób, zwłaszcza wyborców Bidena, oddała głosy korespondencyjnie. W kilku stanach będą one liczone nawet kilka dni z powodu przeładowanej poczty. Przy tak zbliżonych wynikach, jakie zapowiadają sondaże, oraz rekordowej liczbie protestów wyborczych może czekać nas powtórka z 2000 r., kiedy zwycięstwo George'a Busha ogłoszono dopiero w połowie grudnia.

Szaleniec ze szpadą zabił dwie osoby

KANADA \ W nocy z soboty na niedzielę polskiego czasu w Quebecu mężczyzna w średniowiecznym stroju i uzbrojony w szpadę zabił dwie osoby, a kolejnych pięć ranił. 20-letni zamachowiec trafił w ręce policji.

Do ataku doszło na obszarze starego miasta w Quebecu w sobotę ok. godz. 22.30 czasu lokalnego. Sprawca napaści, przebrany w średniowieczny strój oraz uzbrojony w szpadę, wziął na cel osoby w pobliżu Wzgórza Parlamentarnego. Mężczyzna początkowo nie wzbudzał żadnych podejrzeń swoim wyglądem, gdyż w obchodzone w Kanadzie Halloween wiele osób przebra się za różne postacie.

W wyniku napaści zginęły dwie osoby, a pięć kolejnych zostało rannych. Niezwłocznie przetransportowano je do szpitala. Życiu poszkodowanych nie zagraża niebezpieczeństwo.

Policja ostrzegła okolicznych mieszkańców, aby nie wychodzili z domów, gdyż prowadzą poszukiwania sprawcy ataku. Na miejsce

napaści przybyły dodatkowe oddziały służb policyjnych, które otoczyły obszar. Udało się im zatrzymać sprawcę ataków ok. godz. 1.30 czasu lokalnego na obszarze centrum biznesowego Espace 400e Business Park. Napastnik trafił do szpitala, o czym poinformował rzecznik prasowy policji Etienne Doyon. Okazało się, że jest nim 20-latek.

Wstępnie wykluczono, aby atak miał podłoże terrorystyczne i był motywowany np. islamską ideologią. Zdaniem policji mężczyzna działał z pobudek osobistych. Bardzo prawdopodobne, że zamachowiec chciał przełożyć wydarzenia z jednej z gier komputerowych do realnego życia, stąd przebranie i taki rodzaj uzbrojenia.

..... (pk)

Starcie Zełenskiego z Sądem Konstytucyjnym

KIJÓW \ Od tygodnia na Ukrainie trwa kryzys polityczny związany z postanowieniami Sądu Konstytucyjnego, które praktycznie uniemożliwiają walkę z korupcją. Prezydent Wołodymyr Zełenski wniósł projekt ustawy pozwalającej na zmianę składu tego gremium. Z kolei przewodniczący sądu nazwał działania prezydenta zamachem stanu.

We wtorek ukraiński Sąd Konstytucyjny opublikował postanowienie dotyczące wniosku deputowanych prorosyjskiej Platformy Opozycyjnej, w którym podważano legalność przepisów dotyczących walki z korupcją i uprawnień organów antykorupcyjnych. Sąd przychylił się do wniosku i uznał za niezgodne z konstytucją kilka artykułów Ustawy o przeciwdziałaniu korupcji, które określają uprawnienia Narodowej Agencji ds. Zapobiegania Korupcji (NAZK), a także artykuł Kodeksu karnego, który przewiduje odpowiedzialność karną za nieprawdziwe oświadczenia majątkowe. Za niekonstytucyjny został też uznany przepis dotyczący dostępu obywateli do informacji o majątkach polityków i urzędników państwowych.

– Decyzja Sądu Konstytucyjnego cofa Ukrainę nie

do 2013, ale do 1991 r., kiedy w ogóle nie było przepisów antykorupcyjnych. Całkowicie anuluje wszystkie mechanizmy zapobiegania korupcji, które zostały zbudowane przez lata niepodległości – powiedział szef NAZK Ołeksandr Nowikow.

Sparaliżowanie walki z korupcją na Ukrainie wywołało zaniepokojenie ukraińskich dyplomatów. Przedstawiciel Ukrainy przy UE ostrzegł, że tego rodzaju działania wystarczą, aby Komisja Europejska uruchomiła mechanizm zawieszenia ruchu bezwizowego.

Prezydent Wołodymyr Zełenski zwołał w czwartek pilne, zamknięte posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony. „Pojawiły się oznaki, że niektóre podmioty próbują zrewidować kluczowe elementy umowy społecznej na Ukrainie, któ-

re zakładają zerową tolerancję dla korupcji i wszelkich form nieprzejrzystości w administracji publicznej” – głosił komunikat wydany po spotkaniu.

Prezydent Zełenski przedłożył Radzie Najwyższej projekt Ustawy o przywróceniu zaufania publicznego do postępowania konstytucyjnego. Przewiduje on uznanie za bezprawne i nieprawomocne orzeczeń Sądu Konstytucyjnego w sprawach związanych z działaniami antykorupcyjnymi oraz odwołanie całego składu sądu. Ustawa, wniesiona jako pilna, zostanie rozpatrzona dzisiaj.

W piątek przed siedzibą Sądu Konstytucyjnego doszło do manifestacji, w trakcie której budynek obrzucono petardami. Demonstranci domagali się dymisji sędziów.

..... Wespazjan Wielohorski

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-8

ŚWIAT

9-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Najważniejsza jest ochrona miejsc pracy i przedsiębiorców – uważa premier Mateusz Morawiecki | fot. Krystian Maj/KPRM/d

Jan Kamieniecki

Tak – odpowiedział szef rządu na pytanie dziennikarzy, czy będą zmieniane warunki umorzenia subwencji z Tarczy Finansowej PFR dla przedsiębiorców, zwłaszcza jeśli chodzi o obowiązek

utrzymania zatrudniania przez 12 miesięcy. Przedsiębiorcy wskazują, że nie jest możliwe utrzymywanie zatrudniania przy administracyjnym zamykaniu niektórych branż.

– Na pewno wyjdziemy na przeciw tych przedsiębiorców, którzy potrafią wyka-

POMOC \ Przedsiębiorcy obawiają się drugiej fali pandemii i lockdownu

Rząd będzie chronić firmy i pracowników

Będą zmiany warunków dla przedsiębiorców korzystających z Tarczy Finansowej PFR, którzy wykazą, że przez drugą falę pandemii obroty ich firm spadły – zapowiedział premier Mateusz Morawiecki. Taka pomoc może być potrzebna, bo w najbliższych dniach możliwe są kolejne obostrzenia dla firm.

zać, a przecież to jest bardzo proste do pokazania poprzez obroty, że ze względu na drugą falę koronawirusa, z którą się spotykamy, te poprzednie warunki, po prostu nie są możliwe do spełnienia – powiedział Morawiecki.

Premier przyznał, że zdaje sobie sprawę, iż depozyty, jakie firmy posiadają na swoich kontach, z miesiąca na miesiąc maleją. – Mówimy przedsiębiorcom „tak”, ponieważ dla mnie najwyższym dobrem, jeśli chodzi o życie gospodarcze, jest ochrona miejsc pracy i ochrona przedsiębiorców przed upadłością – dodał szef rządu.

Morawiecki przypomniał, że z ostatnich prognoz Komisji Europejskiej wynika, że

Polska w 2020 jak i 2021 r. ma szansę mieć jeden z najlepszych rezultatów gospodarczych w Europie. Wyraził nadzieję, że polskiej gospodarce uda się dotrzeć do początku przyszłego roku, bo do tego czasu prawdopodobnie będzie dostępna i będzie stosowana szczepionka na COVID-19. – Wtedy zarówno światowa, europejska, jak i polska gospodarka, szybko się odbiją – stwierdził premier.

Podkreślił jednak, że zanim będziemy mieli pewność, iż wyniki polskiej gospodarki rzeczywiście będą dobre, rząd chce pomóc przedsiębiorcom przetrwać trudny okres. – Dlatego teraz kon-

struujemy tarczę branżową dla restauracji, siłowni, turystyki i wielu innych branż, które najmocniej zostały dotknięte przez pandemię. Będziemy też zmieniali warunki Tarczy Finansowej PFR – zaznaczył.

Zapowiedziane przez premiera działania są niezwykle ważne, ponieważ nie można wykluczyć, że w najbliższych dniach mogą zostać wprowadzone kolejne obostrzenia dla firm. – Jeżeli przyrost zakażeń będzie coraz bardziej dynamiczny, to na początku listopada będziemy musieli wdrażać kolejne rozwiązania – powiedział Morawiecki.

(PAP)

Zdrowie to kapitał, trzeba o nie dbać

WYDARZENIE \ Kształtowanie postaw prozdrowotnych u każdego Polaka i budowanie solidarności międzypokoleniowej w każdej polskiej rodzinie to główne przesłanie II Kongresu „Zdrowie Polaków 2020” zorganizowanego online. – Zdrowie to nasz największy kapitał – podkreśla prof. Henryk Skarżyński.

Ten kongres jest nam potrzebny, bo chorujemy i potrzebujemy wiedzy, jak się leczyć. Zwłaszcza gdy powszechny dostęp do placówek służby zdrowia jest ograniczony. A żadne choroby nie omijają nas tylko dlatego, że jest pandemia – mówił podczas inauguracyjnej sesji prof. Henryk Skarżyński, dyrektor Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu oraz Światowego Centrum Słuchu w Kąjetanach, pomysłodawca kongresu.

– Zdrowie jest naszym największym kapitałem, dlatego z żelazną konsekwencją musimy budować postawy prozdrowotne wśród Polaków. Do działań w tym zakresie należy włączyć ekspertów, towarzysztwa naukowe, organi-

zacje pozarządowe, organizacje pacjentów – podkreślił prof. Henryk Skarżyński.

W ramach tegorocznej edycji kongresu odbyło się siedem debat, kilkadziesiąt paneli dyskusyjnych i wykładów ekspertów z różnych dziedzin medycyny, ochrony zdrowia, a także ekonomii, gospodarki i mediów. Celem większości wystąpień było w pierwszej kolejności przekazanie wskazówek, jak dbać o zdrowie, jakie są zalecenia dla pracowników ochrony zdrowia oraz dla każdego obywatela, które wynikają z aktualnego stanu zagrożenia COVID-19.

„Chociaż walka z pandemią zdominowała naszą rzeczywistość, nie zapominamy o pozostałych dzie-

dzinach opieki medycznej. Powołaliśmy od dawna oczekiwany fundusz medyczny. Jestem przekonany, że przyczyni się on do poprawy bezpieczeństwa Polaków i wydolności polskiego systemu ochrony zdrowia. W 2021 r. na ochronę zdrowia zaplanowaliśmy środki w wysokości 120,6 mld zł, a więc o 12,7 mld zł więcej niż w roku bieżącym” – wskazał w swoim liście do uczestników obrad premier Mateusz Morawiecki.

Do obecnej sytuacji epidemicznej nawiązała też w swoim wystąpieniu dr Paloma Cuchi, przedstawicielka Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) na Polskę. – Znajdujemy się w krytycznym momencie pandemii. W wielu krajach obserwujemy wykładniczy wzrost liczby przypadków zakażeń, prowadzący do przeciążenia szpitali i oddziałów intensywnej terapii. WHO wzywa przywódców do podjęcia natychmiastowych działań do celu niedopuszczenia do niepotrzebnych zgonów, uchronienia służb medycznych przed zapaścią – mówiła Paloma Cuchi.

(ar)

Innowacyjny system na Lotnisku Chopina

TRANSPORT \ Na warszawskim Lotnisku Chopina zaczął działać system A-CDM, będący przełomem w zarządzaniu ruchem lotniczym i wprowadzający stołeczny port do elitarnego grona europejskich lotnisk z takim systemem. Dzięki nowej technologii zwiększy się m.in. punktualność samolotów.

Dzięki pełnemu uruchomieniu systemu Airport Collaborative Decision Making (A-CDM) na Lotnisku Chopina nastąpi olbrzymi skok technologiczny, a przede wszystkim znacząco zmaleje obciążenie pracą kontrolerów służby lotniskowej. W stołecznym porcie zwiększy się punktualność samolotów, wzrośnie komfort podróży oraz przekazywane będą dokładniejsze informacje lotniskowe.

Sławomir Lorent, kierownik projektu A-CDM na Lotnisku Chopina, podkreśla, że w ramach wdrożenia systemu stołeczny port wprowadził zaawansowane rozwiązania IT m.in. z zakresu przetwarzania danych operacyjnych, przewidywania czasów obsługi samolotów i systemu generowania alertów o nieśpójności danych lub ostrzegających o możliwości nie-

zakończenia danego procesu w przewidywanym czasie.

– Wymiana rzetelnych danych operacyjnych pomiędzy partnerami projektu pozwala na większą przewidywalność zdarzeń, a tym samym lepsze wykorzystanie infrastruktury lotniska, co w konsekwencji wpływa na terminowość odprawy i poprawia komfort obsługi odczuwany przez pasażerów – tłumaczy Lorent.

– Tu także chciałbym podkreślić bardzo ważną rolę pracowników agencji obsługi naziemnej, którzy określają w oparciu o wiele czynników przewidywany i docelowy czas zakończenia obsługi samolotu. Czas ten jest kluczowy dla przewidywalności i stabilności całego procesu A-CDM – wyjaśnia Lorent.

(lus, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-8 ŚWIAT

9-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Twitter/d

SAMOLOTY NA NOWYM LOTNISKU BERLIN-BRANDENBURG

TRANSPORT \ W sobotę na nowo oddanym do użytku lotnisku Berlin-Brandenburg wylądowały dwa pierwsze samoloty – jeden należał do grupy Lufthansa, drugi do EasyJet. W niedzielę rano ta druga maszyna była pierwszym samolotem, który wystartował z nowego aeroportu. Do inauguracji działalności lotniska doszło po 14 latach od wmurowania kamienia węgielnego. Inwestycja opóźniła się o 9 lat.

COVID-19 \ Państwowe przedsiębiorstwa odpowiadają na apel premiera

Pierwsze łóżka dla chorych już gotowe

Premier Mateusz Morawiecki zaapelował do spółek skarbu państwa o budowę tymczasowych szpitali dla osób chorych na COVID-19. 50 covidowych łóżek przygotował już KGHM. PKN Orlen do 20 listopada przygotuje pierwsze 100 łóżek w szpitalu w Płocku, kolejne 100 do końca miesiąca, wybuduje też szpital w Ostrołęce.

Jan Kamieniecki

Po apelu premiera Mateusza Morawieckiego, który wezwał spółki skarbu państwa do budowy tymczasowych szpitali dla osób chorych na COVID-19 Ministerstwo Aktywów Państwowych poinformowało, że podejmą się tego KGHM, Lotos, PKN Orlen, PKO Bank Polski, Tauron, Totalizator Sportowy oraz Węglukoks.

„Pierwsze 100 łóżek w szpitalu w Płocku będzie przygotowane do 20 listopada, a kolejne 100 do końca listopada. Podobny model zastosujemy także w drugim szpitalu, który zbudujemy w Ostrołęce” – napisał w sobotę na Twitterze prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. Oba przedsięwzięcia zostaną zrealizowane we współpracy z rządem.

– Doskonale rozumiemy, jak ważne jest szybkie i skuteczne działanie, co niejednokrotnie udowodniliśmy w ostatnich miesiącach. Teraz naszym obowiązkiem jest aktywne włączenie się w walkę z drugą falą pandemii. Przy robieniu biznesu musimy mieć na uwadze potrzeby pracowników, ale i mieszkańców miejscowości, na terenie których prowadzimy swoją działalność – oświadczył Obajtek. Przypomniał, że od początku trwania epidemii koronawirusa na walkę z nią Orlen przeznaczył ponad 120 mln zł.

Na apel premiera Mateusza Morawieckiego odpowiedział też KGHM. W Miedzowym Centrum Zdrowia, które jest jego spółką zależną, uruchomiono już 50 covidowych łóżek. Nie ma jeszcze decyzji związanych z budową przez KGHM tym-



50 covidowych łóżek udostępniono w Miedzowym Centrum Zdrowia KGHM

fot. KGHM/d

czasowego szpitala. – Dokument w tej sprawie jeszcze nie dotarł do firmy i nie zapadły żadne decyzje – wyjaśniła w piątek Lidia Marcinkowska-Bartkowiak, rzeczniczka KGHM. – Chcę dodać, że w tych trudnych czasach pomagamy, jak tylko możemy. W naszym centrum zdrowia jest już 50 łóżek dla chorych na COVID-19. Pomagamy również poprzez naszą fundację, i to są duże środki – powiedziała.

Głos w sprawie zabrał również wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin. – Podobnie jak wiosną, podczas pierwszej fali pandemii, również teraz spółki skarbu państwa włączają się w walkę z COVID-19 i pokazują, na czym polega społeczna odpowiedzialność biznesu – powiedział.

(PAP)

Rośnie niepokój polskich konsumentów

ANALIZA \ Pandemia COVID-19 jest powodem do niepokoju dla 64 proc. polskich konsumentów. Coraz więcej osób decydujących się płacić więcej za udogodnienia, takie jak np. dostawa zakupów do domu, kieruje się potrzebą ochrony zdrowia – wynika z badania firmy Deloitte.

Pandemia oraz stan finansów są dla Polaków najczęstszymi powodami do obaw i wzrostu indeksu niepokoju, który opracowała firma doradcza Deloitte. Choć obowiązującym w związku z pandemią obostrzeniom towarzyszy rosnący lęk o finanse, to jednak tym, co zdecydowanie najbardziej nas niepokoi, są kwestie zdrowia naszego i naszych bliskich. W Europie jedynie Hiszpanie deklarują wyższy od nas poziom niepokoju.

W ciągu miesiąca do 4 proc., a więc aż o 12 pkt proc., wzrósł opracowany przez Deloitte indeks niepokoju, czyli różnica netto między osobami, które zgodziły się ze zdaniem „Jestem bardziej zaniepokojony niż tydzień temu” oraz tymi, które jemu zaprzeczyły. Wśród powodów do niepokoju na pierwszym miejscu jest CO-

VID-19 (64 proc.), na drugim stan finansów (49 proc.).

– Nasze obawy przekładają się na postawy konsumenckie. Od końca sierpnia do 36 proc., a więc o 4 pkt proc. spadła liczba klientów sklepów, którzy deklarują, że kupują więcej niż są w stanie zużyć na bieżąco. Ten spadek jest jeszcze większy w porównaniu z pierwszą połową czerwca, kiedy aż 44 proc. z nas przyznawało, że kupuje więcej, niż w danej chwili potrzebuje – komentuje Michał Tokarski z firmy Deloitte.

– Mimo to pod względem robienia zapasów nadal jesteśmy na pierwszym miejscu w Europie, razem z mieszkańcami Wielkiej Brytanii. Wśród europejskich konsumentów, którzy szukają najkorzystniejszych okazji zakupowych także dominują Polacy, choć dołączyli do nas Niemcy. Na dobre ceny polu-

je w tych krajach po 45 proc. klientów – dodaje Tokarski.

Jak wynika z badania, polscy konsumenci mniej chętnie płacą także za różnego rodzaju udogodnienia, jak np. dostawa zakupów do domu. Tzw. trend convenience wynosi obecnie 29 proc. To mniej o 5 pkt proc. od ostatniej przeprowadzonej ankiety i aż o 8 pkt proc. od pierwszej połowy czerwca, kiedy cieszył się największą popularnością w historii badania.

Aż 61 proc. osób, które deklarują, że są gotowe więcej wydać na udogodnienia, za powód podają ochronę zdrowia. Dla 38 proc. korzystanie z wygód podczas zakupów wiąże się z redukcją stresu, natomiast aż 37 proc. robi to, by uniknąć konieczności zakładania maski czy zachowania dystansu społecznego.

(ar)

Cyfryzacja przyspieszy inwestycje

INNOWACJE \ Od soboty obowiązują nowe standardy w planowaniu przestrzennym. – Dzięki nowym przepisom ułatwiony będzie dostęp online do jednolitej, wiarygodnej i kompletnej informacji o planowanym zagospodarowaniu przestrzennym w całym kraju – tłumaczy wicepremier Jarosław Gowin.

Ujednolicenie sposobu tworzenia i prowadzenia zbiorów dotyczących aktów planowania przestrzennego czy umożliwienie inwestorom sprawdzenia przez internet informacji o przeznaczeniu potencjalnego terenu inwestycyjnego to efekt zmian przepisów o planowaniu przestrzennym, które weszły w życie zgodnie z rozporządzeniem ministra rozwoju, pracy i technologii.

– Podejmujemy działania, dzięki którym ułatwiony będzie dostęp do jednolitej, wiarygodnej i kompletnej informacji o planowanym zagospodarowaniu przestrzennym w całym kraju w trybie online – wyjaśnił Gowin. Nowe przepisy nakładają na organy wydające akty planowania przestrzennego obowiązek tworzenia cyfrowych danych planistycznych. Obowiązek ten dotyczy również aktów już obowiązujących.

Zdaniem Gowina nowe standardy ułatwią i przyspieszą realizację inwestycji. – Korzyści odniosą zarówno obywatele, jak i jednostki samorządu terytorialnego, które będą mogły prowadzić monitoring stanu prac planistycznych w sposób bardziej efektywny. Obywatel zaś będzie mógł online sprawdzić, czy działka, którą chce zakupić, zlokalizowana jest na terenie objętym miejscowym planem – zaznaczył minister.

Do aktów planowania przestrzennego zalicza się plany zagospodarowania przestrzennego województwa, studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, miejscowe plany odbudowy i miejscowe plany rewitalizacji.

(med)



NOŚNIK 2.0. SPEŁNIŁ WSZYSTKIE WYMAGANIA PRAWNE

OCHRONA DOKUMENTÓW

Trwały nośnik 2.0. powstał przy współpracy wielu partnerów: PKO Banku Polskiego, KIR, Operatora Chmury Krajowej, Hitachi i IBM. Dzięki rozbudowie infrastruktury technologicznej, wykorzystywanej we wcześniejszej wersji rozwiązania, możliwe będzie dostarczanie na nim, oprócz dokumentów publicznych, także dokumentów prywatnych. W pierwszej kolejności zaplanowano udostępnienie zestawień transakcji płatniczych dla kart kredytowych oraz dokumentacji związanej z pożyczkami gotówkowymi.

BANKOWOŚĆ \ PKO Bank Polski wdrożył trwały nośnik 2.0.

Kolejna nowoczesna usługa cyfrowa trafia do klientów bankowości

Innowacyjne technologie na dobre zadomowiły się w bankowości. Rozwiązania na nich oparte coraz częściej pojawiają się w bankowości detalicznej, co sprawia, że nabierają one masowego charakteru i mogą służyć wielu osobom. Klienci PKO Banku Polskiego jako pierwsi na rynku będą mogli skorzystać z trwałego nośnika 2.0., który umożliwia bezpieczne dostarczanie dokumentów prywatnych w formie cyfrowej.

Rozwiązanie opracowane przez PKO Bank Polski, KIR, Operatora Chmury Krajowej i partnerów technologicznych bazuje na połączeniu dwóch najlepszych narzędzi dostępnych na polskim rynku – technologii blockchain i macierzy WORM. Trwały nośnik 2.0. pozwoli zwiększyć liczbę dokumentów dostarczanych klientom w formie cyfrowej, co ograniczy ślad węglowy generowany przez działalność spółki. Wszystkie nowe komponenty drugiej generacji trwałego nośnika zostały ulokowane na serwerach dostarczanych przez Operatora Chmury Krajowej.

System unikalny na skalę europejską

Wdrożony właśnie przez PKO Bank Polski trwały nośnik 2.0. umożliwi dostarczanie klientom banku dokumentów prywatnych w formie cyfrowej. W pierwszej kolejności zaplanowano udostępnienie zestawień transakcji płatniczych dla kart kredytowych oraz dokumentacji związanej z pożyczkami gotówkowymi. Nowe rozwiązanie uzupełnia możliwości trwałego nośnika wdrożonego przez PKO Bank Polski już w 2018 r.

Wiceprezes PKO BP Adam Marciniak podkreśla, że trwały nośnik poprawia szybkość i bezpieczeństwo operacji, generując przy tym dla banku spore oszczędności. Jak przypomina, klienci PKO Banku Polskiego od dwóch lat otrzymują regulaminy produktowe na trwałym nośniku bazującym na technologii blockchain. – Narzędzie pozwoliło dotychczas na udostępnienie dokumentów ponad 11 mln razy, co dało bankowi oszczędności rzędu 20 mln zł i znacznie zmniejszyło zużycie papieru. Na przestrzeni ostatnich lat możliwości technologiczne banku dynamicznie się zwiększyły, co pozwoliło nam wspólnie z Krajową Izbą Rozliczeniową wdrożyć kolejne rozwiązanie – trwały nośnik dla dokumentów prywatnych. Wykorzystuje ono rozwiązania chmurowe i technologię blockchain,



Z perspektywy klienta proces weryfikacji autentyczności i niezmienności dokumentów będzie przebiegał identycznie jak w przypadku poprzedniej wersji trwałego nośnika | fot. Adobe Stock

co pozwala na szybkie oraz bezpieczne dostarczanie dokumentów prywatnych generowanych dla poszczególnych klientów – dodaje wiceprezes PKO Banku Polskiego.

Zdaniem prezesa zarządu KIR Piotra Alickiego, takie rozwiązania jak trwały nośnik 2.0 to znak, że cyfryzacja w polskiej gospodarce nabiera tempa. – Najnowsza wersja trwałego nośnika od KIR jest wszechstronnym narzędziem, oferującym kompleksową elektroniczną dystrybucję dokumentów każdego typu – zaznacza.

Dzięki zastosowaniu jednocześnie macierzy WORM w chmurze obliczeniowej, technologii blockchain oraz usług zaufania powstał system unikalny na skalę europejską. Nowe rozwiązanie umożliwia bezpieczne i wygodne przesyłanie informacji publicznych, takich jak np. cenniki i regulaminy usług, a także dokumentów prywatnych przypisanych konkretnym osobom.

Trwały nośnik nowej generacji

Trwały nośnik 2.0. powstał przy współpracy wielu partnerów: PKO Banku Polskiego, KIR, Operatora Chmury Krajowej, Hitachi i IBM. Dzięki rozbudowie infrastruktury technologicznej, wykorzystywanej we wcześniejszej wersji rozwiąza-

nia, możliwe będzie dostarczanie na nim, obok dokumentów publicznych, także dokumentów prywatnych. W pierwszej kolejności zaplanowano udostępnienie zestawień transakcji płatniczych dla kart kredytowych oraz dokumentacji związanej z pożyczkami gotówkowymi.

Wypracowane rozwiązanie bazuje na połączeniu technologii blockchain oraz macierzy WORM, której zastosowanie pozwala usprawnić proces przetwarzania dokumentów prywatnych generowanych indywidualnie dla każdego klienta z osobna. Trwały nośnik 2.0., podobnie jak jego wcześniejsza wersja, spełnia wszelkie wymagania prawne. Najważniejsze komponenty trwałego nośnika 2.0. ulokowano na serwerach dostarczanych przez Operatora Chmury Krajowej, a zastosowane rozwiązania spełniają najwyższe standardy związane z bezpieczeństwem danych.

Z perspektywy klienta proces weryfikacji autentyczności i niezmienności dokumentów będzie przebiegał identycznie jak w przypadku poprzedniej wersji trwałego nośnika. Klienci banku wraz z korespondencją elektroniczną otrzymają 64-znakowy unikalny identyfikator hash dokumentu oraz odnośnik do strony banku, na której bez logowania, w pro-

// Technologia blockchain zastosowana w trwałym nośniku opiera się na zdecentralizowanej i rozproszonej architekturze informatycznej, co sprawia, że rozwiązanie jest bardziej odporne na ataki. //

sty sposób uzyskają informację czy dokument jest autentyczny oraz kiedy po raz ostatni zmienił swój status.

Oszczędności dla banku i dla środowiska

Trwały nośnik 2.0. jest kolejnym dużym wdrożeniem w PKO Banku Polskim opartym na technologii blockchain. Poprzednią wersję trwałego nośnika PKO Bank Polski wspólnie z KIR, IBM, Accenture oraz polsko-brytyjskim startupem Coinfirm opracował już w 2018 r. Jego wdrożenie było pierwszym praktycznym wykorzystaniem technologii blockchain

w polskim sektorze finansowym i największym tego typu wdrożeniem w Europie.

Pierwsza wysyłka dokumentów publicznych na trwałym nośniku trafiła wtedy do 5 mln klientów banku. W ciągu dwóch kolejnych lat dzięki temu narzędziu cyfrowe dokumenty dostarczono już ponad 11 mln razy. Zastosowanie trwałego nośnika pozwoliło spółce zaoszczędzić dotychczas ok. 20 mln zł. Redukcja korespondencji przełożyła się również na zmniejszenie śladu węglowego związanego z działalnością banku.

Technologia przyszłości

Technologia blockchain zastosowana w trwałym nośniku opiera się na zdecentralizowanej i rozproszonej architekturze informatycznej, co sprawia, że rozwiązanie jest bardziej odporne na ataki. Rozwiązania oparte na tej technologii mogą być wykorzystywane wszędzie tam, gdzie istnieje potrzeba potwierdzenia przez trzecią, niezależną stronę, zaistnienia konkretnego zdarzenia. W przypadku dokumentów bankowych, może to być np. potwierdzenie czasu powstania ostatniej wersji dokumentu oraz jego autora.

Technologia ta przekłada się bezpośrednio na funkcjonowanie i wzrost konkurencyjności całego polskiego sektora bankowego oraz krajowej gospodarki. Ze względu na wysoki potencjał jej zastosowania, na początku 2018 r. PKO Bank Polski powołał specjalną jednostkę odpowiedzialną za poszukiwanie kolejnych zastosowań dla technologii blockchain. Ważną rolę w pracach nad rozwojem technologii blockchain w PKO BP odgrywa również Operator Chmury Krajowej oraz zewnętrzni partnerzy technologiczni. W prace zaangażowane są zarówno środowiska naukowe takie jak Politechnika Warszawska, młode firmy technologiczne współpracujące z programem Let's Fintech with PKO Bank Polski, jak również inne podmioty z sektora finansowego.

(oprac. p. woz.)
Partnerem publikacji
jest PKO Bank Polski

GOSP.

11

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

MOTORYZACJA \ Produkcja Astry Sedan zakończona, trwa budowa nowej fabryki

Opel przestawia się na dostawczaki

Fabryka Opla w Gliwicach przestała produkować model Astry Sedan, czyli popularnej czwórki. Jednak zakład kontynuuje produkcję ostatniej generacji Astry – w wersji hatchback. Cały czas trwa też budowa nowej fabryki, która będzie produkować auta dostawcze zaprojektowane przez nowego właściciela Opla – grupę PSA.

Mariusz Andrzej Urbanke

Zespół gliwickiego Opla produkował Astrę Sedan przez prawie dekadę, wykorzystując swoje najlepsze praktyki i doświadczenie w produkcji linii modelowej Astry – powiedział Andrzej Korpak, dyrektor generalny Opel Manufacturing Poland i PSA Manufacturing Poland. – W dalszym ciągu pozostajemy producentem obecnej generacji Astry w wersji hatchback, którą ostatnio wyposażyliśmy w nowoczesne silniki cechujące się niskim spalaniem. Co więcej, budujemy zupełnie nową fabrykę dużych samochodów dostawczych dla marek Peugeot, Citroen i Opel, co pozwala nam myśleć o przyszłości z optymizmem – dodał.

Przypomniał też, że zakład w Gliwicach był jedy-

nym producentem Astry Sedan w koncernie. Ostatni egzemplarz, który opuścił linię produkcyjną zakładu, był astrą sedan numer 213 637 – tyle egzemplarzy tego modelu wyprodukowano bowiem w Gliwicach. Jak podkreślają w Oplu, astra sedan była szczególnie popularna w Turcji, Polsce i Egipcie – i to właśnie do klienta w Egipcie trafił ostatni wyprodukowany samochód.

Jak informuje Agnieszka Brania, rzecznik Opla, budowa nowej fabryki przebiega zgodnie z harmonogramem, pomimo pandemii. Pracownicy gliwickiego Opla mają więc dalszą perspektywę pracy. Ci, którzy uzgodnili z pracodawcą czasową zmianę miejsca wykonywania pracy na oddział w Tychach, otrzymują dodatek rekompensujący związane z tym wyższe koszty dojazdu do pracy.



W Gliwicach o przyszłości zakładów Opla myślą z optymizmem
| fot. Andrzej Grygiel/PAP

– Zgodnie z podpisanym przez międzyzakładową NSZZ „Solidarność” OMP Gliwice porozumieniem dodatek ten wypłacany jest od września br. – informuje szef Solidarności w Oplu Mariusz Król. Wysokość dodatku uzależniona jest od miejsca zamieszkania pracownika, a dokładniej od odległości związanej z dojazdem do pracy w Gliwicach i Tychach.

– Jeżeli wynosi ona do 10 km, dodatek wynosi 150 zł miesięcznie, jeżeli do 20 km, dodatek wzrasta do 200 zł miesięcznie, gdy jest to do 30 km – wynosi 250 zł miesięcznie, a gdy jest to dystans do 40 km – 300 zł miesięcznie. W przypadku pracownika, którego dojazd do pracy zwiększył się ponad 40 km, dodatek wynosi 350 zł miesięcznie – dodaje Król. Solidarność walczy też o podwyżki wynagrodzeń dla pracowników Opla.

Rolnicy odcięli się od aborcyjnych protestów

ROLNICTWO \ Protestujący rolnicy z Solidarności Rolników Indywidualnych oraz z OPZZRiOR stanowczo odcięli się od protestów proaborcyjnych środowisk lewicowo-liberalnych. – Nasze protesty mają wyłącznie związek z „piątką dla zwierząt” – oświadczyły związki. PiS prowadzi prace nad nową wersją ustawy.

W odbiorze rolników protesty organizują te same środowiska, które atakowały rolników w sporze o „piątkę dla zwierząt” – oświadczył Sławomir Izdebski z Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych (OPZZRiOR). Z jednej strony biorą w obronę życie zwierząt, a z drugiej w wulgarny i agresywny sposób domagają się całkowitej liberalizacji aborcji.

Także Solidarność Rolników Indywidualnych jednoznacznie odcięła się od środowisk lewicowo-liberalnych i stanowczo sprzeciwia się formie protestów polegających na agresji wobec katolików i wiary katolickiej oraz profanacji miejsc kultu religijnego.

Oba związki mają do ugrania własne interesy. Uważają, że „piątka dla zwierząt”, która zakłada m.in. zakaz hodowli

zwierząt na futra i ograniczenie uboju rytualnego tylko dla potrzeb krajowych związków wyznaniowych, jest wyjątkowo szkodliwa dla polskiego rolnictwa i przyszłości gospodarstw rodzinnych w Polsce. Grożą, że nie ustąpią, a że zbliża się okres zimowy i zeszli już z pół mają więcej czasu na protesty.

Z prośbą o spotkanie z premierem Mateuszem Morawieckim zwróciła się organizacja Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka. Po uważnej analizie proponowanych rozwiązań prawnych nadal stoi na stanowisku, że ustawa zwana „piątką dla zwierząt” powinna zostać odrzucona w całości.

W piśmie skierowanym do szefa rządu hodowcy bydła i producenci mleka napisali, że liczą na szansę ponownej dyskusji na ten temat.

„Liczymy, że szczerą analizą powodów niepokoju na wsi pozwoli podjąć oczekiwane przez rolników decyzje” – napisał Leszek Hadzlik, prezydent PFHBIPM.

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział już, że będą zmiany w „piątce dla zwierząt”. Wejście w życie nowych przepisów zostanie przełożone na 1 stycznia 2022 r., będą też odszkodowania dla rolników, którzy poniosą straty w wyniku zakazu hodowli zwierząt futerkowych i uboju rytualnego.

Z informacji PAP wynika, że prowadzone są prace nad nową wersją „piątki dla zwierząt”. Nowy projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt ma ujrzeć światło dzienne w ciągu 2–3 tygodni – twierdzą źródła we władzach PiS.

.....
Lucyna Piwowarska, PAP, Farmer.pl

Spór o wynik wyborów może załamać rynek

USA \ Prof. Nouriel Roubini ostrzega, że ewentualny spór o wynik prezydenckich wyborów w USA może doprowadzić do załamania na rynkach. – Perspektywa długiego kontestowania wyników wyborów, bojów obu partii w sądach i możliwych zamieszek jest bardzo niepokojąca – ocenia ekonomista.

Prof. Roubini przewidział załamanie na amerykańskim rynku nieruchomości i światową recesję, jaka po nim nastąpiła w 2008 r. Tym razem obawia się o ewentualne konsekwencje sporu o wynik prezydenckich wyborów w USA. Przypomina, że w 2000 r. o wyniku wyborów zdecydował dopiero 12 grudnia Sąd Najwyższy, który przesądził o wygranej George’a W. Busha.

– Jego demokratyczny rywal Al Gore uznał tę decyzję bez sprzeciwu, ale i tak notowania na giełdach spadły w okresie oczekiwania o 7 proc. Tym razem niepewność może potrwać znacznie dłużej, może nawet miesiące, co implikuje poważne ryzyko dla rynków. Ten koszmarny scenariusz musi zostać potraktowany poważnie – ostrzega ekonomista.

Jego zdaniem, jeśli spór o wynik wyborów będzie się

przeciągał, to ceny akcji mogą spaść nawet o 10 proc., spadnie też rentowność rządowych obligacji, choć jest już dość niska, a globalna ucieczka do bezpiecznych aktywów wywinduje cenę złota. – Kapitał może też uciekać od dolara, osłabiając go – twierdzi ekonomista.

– Tak wysoki poziom politycznej niestabilności może wywołać poważną awersję do ryzyka na rynkach finansowych w czasie, w którym gospodarka już spowalnia – ocenia prof. Roubini. Dodatkowym czynnikiem ryzyka jest ingerencja wrogich państw w proces wyborczy, która może stworzyć wątpliwości co do legitymacji zwycięzcy. Amerykański wywiad wielokrotnie ostrzegał, że Iran, Rosja i Chiny starają się wpłynąć na wynik elekcji.

.....
(jak, PAP)



NOMINACJE \ Piotr Dylewski (za film „Zgniłe uszy”), Damian Kocur („1410”), Marcin Mikulski („Marcel”), Jakub Piątek („Users”), Maria Wider („We mnie”) i Jędrzej Ziemiński („Czyste”) znaleźli się w gronie nominowanych do Nagród im. Jana Machulskiego 2020 dla najzdolniejszych polskich twórców kina krótkometrażowego. Laureaci zostaną ogłoszeni w niedzielę 8 listopada.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 2 LISTOPADA 2020

KULTURA

13

„Stereotyp osoby pro-life zakłada, że jest to przekonany o swej nieomyślności chrześcijanin, który usiłuje narzucić innym swoje poglądy religijne i mówi im, jak mają żyć. Ale moi znajomi proliferzy zupełnie nie pasują do tego opisu” – pisze działacz pro-life Shawn Carney, szef koalicji „40 dni dla życia”, w książce „Początek końca aborcji”. Oto fragmenty publikacji.

Każdego roku na całym świecie przeprowadza się prawie pięćdziesiąt sześć milionów aborcji i można odnieść wrażenie, że wszelkie wysiłki pro-life ani trochę nie przyczyniają się do osłabienia tego procederu. Ale, jak sami się przekonacie, czytając zamieszczone w niniejszej książce opowieści, za każdym razem ratuje się jedno konkretne życie. Możecie modlić się, przybliżać swoje rodziny do Boga i trwać w gotowości, by publicznie, z wiarą wystąpić, jeżeli On powoła was do podjęcia jakichś działań w ruchu pro-life. Proceder aborcji zakończy się, jeśli wytrwamy – w modlitwie,

KSIĄŻKA \ Z wewnątrz amerykańskiego środowiska pro-life

Najgłośniej orędują za życiem kobiety, które poddały się aborcji



Osoby modlące się przed kliniką aborcyjną. Kadr z filmu „Nieplanowane” | fot. mat. pras./d

w harcie ducha oraz w pamiętaniu o tym, jak wielkim jest ona złem. (...)

Stereotyp osoby pro-life zakłada, że jest to przekonany o swej nieomyślności chrześcijanin, który usiłuje narzucić innym swoje poglądy religijne i mówi im, jak mają żyć. Ale

moi znajomi proliferzy zupełnie nie pasują do tego opisu. Najgłośniej orędują za życiem kobiety, które poddały się aborcji, a także mężczyźni, którzy wywierali naciski i przekonywali swoje partnerki oraz płacili za aborcję. Mocno rozbrzmiewa również

głos pracowników ośrodków aborcyjnych, którzy doradzali, popierali i sprzedawali usługi aborcyjne, a nawet lekarzy, którzy je wykonywali. To właśnie są głosy ruchu pro-life. Nie należą one do chrześcijan przekonanych o własnej nieomyślności, ale

do jawnych grzeszników. Jesteśmy ruchem nawróconych grzeszników, a taka organizacja może być tylko ruchem nadziei. (...)

Nasza obecność na chodniku przed kliniką aborcyjną to ostatni znak nadziei dla dziecka i pierwszy znak miłosierdzia dla kobiety. Język ciała, pocieszające słowa, a nawet milczenie, kiedy ona spodziewa się osądu – to rzeczy, które zapamięta na zawsze. O jednej rzeczy przekonaliśmy się z całą pewnością: kobiety nigdy nie zapomną dnia swojej aborcji. Będą pamiętać aborcję, jak również naszą obecność tam. Być może nie ocali ona dziecka, ale może posłużyć jako furtka do procesu uzdrowienia kobiety w przyszłości – pięć, dziesięć, a może nawet trzydzieści lat później... Wiem o tym, ponieważ kobiety po aborcji wielokrotnie mi o tym mówiły.

(notowała: sk)

Nie żyje pierwszy Bond

WSPOMNIENIE \ Zmarł Sean Connery, pierwszy odtwórca roli agenta 007. Brytyjski aktor w Bondzie wcielił się sześć razy. Ma też na koncie Oscara za drugoplanową rolę w filmie „Nietykalni”. Zmarł na Bahamach dwa miesiące po swoich 90. urodzinach.

Connery dorastał w biednej rodzinie w Edynburgu, roznosił mleko i pracował między innymi przy polewaniu trumien. Gdy miał 16 lat, wstąpił do brytyjskiej marynarki wojennej. Aktorstwo pojawiło się w jego życiu przypadkiem. Pierwszą propozycję zagrania w musicalu otrzymał podczas zawodów podnoszenia ciężarów. Zaraz potem przyszedł czas na seriale i w końcu na rolę Jamesa Bonda. Connery zagrał w sześciu częściach przygód superszpiega opartych na powieściach Iana Fleminga: „Pozdrowienia z Rosji”, „Golfinger”, „Operacja Piorun”, „Żyje się tylko dwa razy”, „Diamenty są wieczne” i „Nigdy nie mów nigdy”. Ciekawostką jest, że zaczął łysieć w wieku 17 lat. We wszystkich filmach o przygodach Jamesa Bonda grał w peruce.

W 1988 r. otrzymał Oscara oraz Złoty Glob za drugoplanową rolę w filmie „Nietykalni”. Widzowie zapamiętają go także z filmów „Osa-

zczeni” (Europejska Nagroda Filmowa w 1999 r.), „Indiana Jones i ostatnia krucjata”, „Imię Róży” (nagroda Bafta dla najlepszego aktora pierwszoplanowego) czy „Polowanie na Czerwony Październik”. Aktor zakończył karierę w 2003 r. – Mo-

je stopy są już zmęczone, ale moje serce wciąż nie jest – powiedział Sean Connery, gdy w 2006 r. Harrison Ford wręczał mu nagrodę American Film Institute za dokonania życia.

(sk)



Dla wielu widzów i krytyków Connery był najlepszym odtwórcą roli agenta 007

| fot. mat. pras./d

I sacrum, i profanum

FESTIWAL \ Wczoraj rozpoczął się festiwal Sacrum Profanum. 18. edycja imprezy jest jednocześnie pierwszą, która odbędzie się całkowicie online. Tegoroczne hasło imprezy to „Młodość”.

Sacrum Profanum zagląda do trudno dostępnych dla tradycyjnych koncertów lokalizacji, takich jak hotel Cracovia, lokomotywnia Płaszów, Seminarium Księży Zmartwychwstańców, nowohucki pałac Dożów czy Collegium Novum. Muzyczny festiwal kieruje się ideą: „Profanujemy” klasykę, tradycję i konserwatywizm. „Sakralizujemy” eksperyment, awangardę i ciekawość. „Muzyka, którą prezentujemy, to wynik niezliczonych kulturowych interakcji, zderzeń, konfliktu i buntu” – zapowiadają organizatorzy. Sacrum Profanum powstało w 2003 r. we współpracy Biura Festiwalowego Kraków 2000, Filharmonii Krakowskiej oraz Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. Festiwal potrwa do 6 grudnia.

(mat. pras., sk)

Powrót noweli Sakiewicza

LEKTURA \ „Zasypani” Tomasza Sakiewicza powraca na rynek. To historia trzech mężczyzn – Ukraińca, Rosjanina i Polaka, których losy krzyżuje wojna na wschodzie Ukrainy.

Wrogowie zamknięci w jednej pułapce i świat jak z najczarniejszych snów. Nowela redaktora naczelnego „Codzienniej” to dramatyczna opowieść o Ukraińcu, który uciekając przed rosyjskim żołnierzem, wpadł do piwnicy. Tam w wyniku wybuchu został zasypany razem ze swoim prześladowcą oraz Polakiem, który w piwniczce ukrywał się przed ostrzałem. Bohaterowie są jakby z trzech różnych światów. Uwięzieni próbują przetrwać. Ludzie w schronie umierają z odwodnienia. Ludzkiem losem rządzi ślepe fatum. Lektura książki z pewnością przyniesie dużo niepokoju i oby jak najwięcej refleksji.

Książka dostępna jest na stronie sklep.gazetapolska.pl lub pod numerem telefonu 722 111 655.

(sk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-8 ŚWIAT

9-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Bernard Nathanson

(1926–2011) amerykański lekarz, profesor nauk medycznych, były aborcjonista, a następnie działacz ruchów pro-life

W propagandzie na rzecz aborcji stosowaliśmy: ukrywanie wszystkich dowodów naukowych na to, że życie zaczyna się od poczęcia, i zawładnięcie środkami masowego przekazu.

CZARNE MARSZE \ Dlaczego młodzi ludzie włączyli się w protest aborcjonistek? Tu nie ma jednej odpowiedzi

Krajobraz po burzy. Edukacja – natychmiast!

Po silnych emocjach, których doświadczyła większość z nas, patrząc na wydarzenia minionego tygodnia, czas na refleksje. I konkretne działania, bo te są konieczne – nie za miesiąc, nie za rok, ale już teraz.



Dorota Kania

Większość protestujących na ulicach wielu miast Polski to młodzi ludzie, nawet bardzo młodzi. Tydzień temu na ulicę wypadła wulgarna dzicz, zawiedziona wynikami ostatnich wyborów, później dołączyli do niej młodzi ludzie. Z przekleństwami na ustach rzucili się na kościoły – był to zmasowany atak na sacrum i na język. Niemal każdy z nas od dzieciństwa słyszał, że nie wolno przeklinać, że to świadczy o prymitywizmie i jest po prostu złe. A tutaj, proszę – w przestrzeni publicznej pojawiły się przekleństwa wypowiedziane także przez posłów RP. Konstruktorzy lewackiej rewolty poszli na całość.

Gra na emocjach

Bunt jest wpisany w młodość. Problem zaczyna się wówczas, gdy młodzi ludzie są manipulowani, gdy w cyniczny sposób się ich wykorzystuje, a oni sami są przekonani, że ich zachowanie to skutek świadomych decyzji. Moim zdaniem mieliśmy tego przykład podczas ostatnich protestów: zamiast logicznych argumentów pojawiły się emocje, które wzięły górę nad zdrowym rozsądkiem. Dlaczego młodzi ludzie włączyli się w protest aborcjonistek? Co ich pchnęło do tego, by demolować kościoły i klasztory, by skandować wulgarne słowa?

Na to pytanie nie ma jednej odpowiedzi. Na pewno wpływ miała panująca pandemia, której skutkiem jest ograniczenie kontaktów międzyludzkich, wzrasta potrzeba bycia z rówieśnikami. Na pewno wpływ miał pierwiastek buntu drzemący w młodym człowieku. Na pewno – a właściwie przede wszystkim – wpływ miały brak edukacji i braki w wychowaniu.

Bezmyślne wykrzykiwanie „Wolność, aborcja, socjalizm”



Gdy w 2010 r. szliśmy co miesiąc przez Krakowskie Przedmieście przed Pałac Prezydencki, odmawiając różaniec i śpiewając suplikację, wiedzieliśmy, że dzieci Palikota przegrają. I rzeczywiście tak się stało | fot. Paweł Kula/PAP

jest dowodem na niedostatki w edukacji. Takich przykładów można znaleźć znacznie więcej – protesty pokazały, że sytuacja jest naprawdę poważna.

Pokolenie Palikota i pokolenie światła

„Gdzie jest krzyż?” – słyszałam każdej nocy latem 2010 r. na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, gdzie razem z przyjaciółmi broniliśmy przed profanacją Krzyża Pamięci ustawionego przez harcerzy na pamiątkę dni, kiedy to Polacy oddawali hold ofiarom katastrofy smoleńskiej. Pamiętam kompletnie pijaną dziewczynę w przykrótkiej sukience ze świecącymi na czerwono plastikowymi rogami na głowie, która bełkotała: „Jestem z piekła, jestem z piekła”, i pijacki śmiech towarzyszących jej chłopaków. Pamiętam, jak na Krakowskim Przedmieściu sikano na znicze, składano deklaracje apostazji, wykrzykiwano „...ć Kaczora”.

Ówczesna władza PO-PSL przy pełnej akceptacji niemal wszystkich mediów (wówczas jedynymi opozycyjnymi mediami były: „Gazeta Polska”, portal Niezależna.pl i „Nasz Dziennik”) była zachwycona, a ówczesny premier Donald Tusk cieszył się, że mamy odpowiednik Hyde Parku.

Oprócz pijanych dzieciaków byli też inni młodzi

ludzie: ci, którzy uczestniczyli co miesiąc we mszach św. i Marszach Pamięci ofiar smoleńskiej katastrofy, w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych, w Marszu Niepodległości. Gdy szliśmy co miesiąc przez Krakowskie Przedmieście przed Pałac Prezydencki, odmawiając różaniec i śpiewając suplikację, wiedzieliśmy, że dzieci Palikota przegrają. I rzeczywiście tak się stało – Janusz Palikot, twórca obrazoburczego ruchu, już nie jest w polityce, podobnie jak większość jego posłów.

Cywilizacja śmierci

Twórcy Twojego Ruchu nie funkcjonuje już w życiu publicznym, zostało jednak pokolenie, które przez blisko 10 lat było karmione ideologią, którą wyznawał Palikot – żadnych świętości, wszystko jest dozwolone. Przedstawicielami tego pokolenia są i Robert Biedroń, i Michał S. ps. Margot, i jego dziewczyna ps. Łania, i anarchiści, którzy opanowali w dużej mierze ostatnie protesty.

Skrajny hedonizm i anarchia – tak w największym skrócie można odpowiedzieć na pytanie, czym się kierują spadkobiercy Palikota. Ludzie, którzy 10 lat temu bawili się przy krzyżu, dziś mają 30–35 lat. Myślę, że wielu z nich uczestniczyło w marszach, podobnie jak dzieci tych, którzy jako śred-

nie pokolenie popierało Janusza Palikota.

Organizatorom marszów marzy się lewacka rewolucja, która ogarnie całą Polskę, która doprowadzi do ich wygranej. Im chodzi przede wszystkim o władzę, której następstwem będzie: „Wszystko wolno!”. O jakiej wolności mówimy, jeżeli bici są ludzie? Czy wolnością jest demolka obiektów sakralnych i wulgarny język? Publiczne obrażanie?

Nie, to nie jest wolność, to są wyznaczniki prowadzące do unicestwienia tożsamości, to jest cywilizacja śmierci.

Cywilizacja życia

Czy młodzi ludzie, którzy ostatnio wyszli na ulice, są straconym pokoleniem? Czy małe dzieci, które miały na czapeczkach czerwoną błyskawicę (symbol Hitlerjugend) i które były prowadzone na protesty przez swoich niezbyt mądrych rodziców, będą w przyszłości negującymi wszystko anarchistami?

Tak może się stać, jeżeli nadal będzie zaniedbywana edukacja w szerokim tego słowa znaczeniu, zarówno w domu, jak i w szkole. Nie można uciekać od problemów, myśląc, że jak się o nich nie będzie mówiło, to one znikną. Otóż nie znikną. Mało tego, wrócą w towarzystwie innych.

Trzeba edukować młodych ludzi, że to, co proponu-

ją aborcjonistki, to nie wolność, lecz eugenika w najczystszej postaci, czystość rasowa, która stała się przyczyną hekatomby po 1939 r. Trzeba mówić o bólu i cierpieniu zabijanych dzieci (nie abortowanych, jak to się elegancko nazywa), trzeba pokazywać cierpienie kobiet, fizyczne i psychiczne, ich traumę po zabiciu własnego dziecka, która pojawi się prędzej czy później.

Często w dyskusjach jest przywoływane pokolenie dwudziestolecia międzywojennego, młodych ludzi, którzy walczyli z bolszewikami w 1920 r. A także pokolenia, które urodziło się w momencie, gdy Polska odzyskała niepodległość. Przypominane są wartości, którymi karmili się młodzi ludzie początku XX w., ich heroizm w walce z niemieckim i sowieckim okupantem. Tajemnica ich postaw, życiowych wyborów nie jest trudna do rozszyfrowania: to wychowanie, rodzina i wiara. Oparciem była normalna rodzina, w której rodzice byli ostoją i wzorem do naśladowania. Kościół, gdzie uczyli się miłości bliźniego przez naukę Chrystusa. Szkoła, w której nie prehistoria czy starożytność były jedyną historią do poznania, lecz czasy nowożytne, czas zaborów i okupiona ofiarami droga do niepodległości. To w dwudziestolecu międzywojennym decyzją marszałka Józefa Piłsudskiego żyjący jeszcze powstańcy styczniowi zostali nagrodzeni i uhonorowani za walkę o wolność ojczyzny.

A dzisiaj? Zaniedbania ostatnich 30 lat sprawiły, że są lżeni ludzie, dzięki którym mamy wolną Polskę. Przykładem tego jest Adam Borowski, bohater naszej wolności, działacz Solidarności Walczącej, więzień polityczny – był atakowany przez młodych ludzi tylko dlatego, że modłał się, stoi z różańcem pod kościołem, broni go przed najazdem barbarzyńców. Młodzi ludzie nie znają historii, a największym błędem jest mówienie, że szkoła nie musi tego robić, ponieważ tę rolę przejął Instytut Pamięci Narodowej czy inne ośrodki związane z historią.

Nie czas teraz szukać winnych – kto i co doprowadziło do takiego intelektualnego wypłukania licealistów i studentów. Musimy na nowo zadbać o to, by odrobili lekcje z wiedzy i humanizmu, który zaginął im gdzieś po drodze w poszukiwaniu „lepszego świata”. Jak najszybciej, bo niebawem będzie na to za późno.



Jan Paweł II
(1920–2005) właśc. Karol Józef Wojtyła;
papież od 1978 r., święty Kościoła katolickiego

\\ Nie ulega bowiem wątpliwości, że praca ludzka ma swoją wartość etyczną, która wprost i bezpośrednio pozostaje związana z faktem, iż ten, kto ją spełnia, jest osobą, jest świadomym i wolnym, czyli stanowiącym o sobie podmiotem. (encyklika „Laborem excersens”) \\

HISTORIA \ O doktorach nauk filozoficznych, którzy uczyli Polaków przedsiębiorczości, oszczędzania i solidaryzmu narodowego

Hipolit Cegielski i Franciszek Stefczyk – pionierzy patriotyzmu gospodarczego

Listopad to miesiąc szczególny – w Polsce wspominamy tych, którzy odeszli, a których jesteśmy dłużnikami, bo pracowali lub walczyli dla naszej ojczyzny.



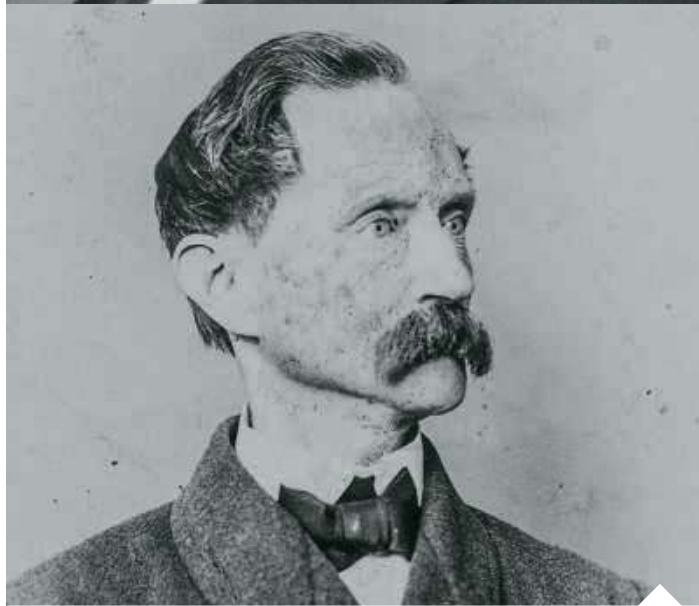
Ryszard Czarnecki

W tym tekście skupię się na tych, którzy bardziej pracowali, niż walczyli – choć praca też może być formą walki czy biernego oporu. Na tych, którzy myśleli, że są w większym stopniu pozytywistami niż romantykami – choć być może w polskich warunkach pozytywizm to też forma romantyzmu...

Filolog, przemysłowiec, patriota

Hipolit Cegielski to dziś sztandarowa postać. Pokazał, że polską bronią może być przemysł i pieniądze, a nie tylko tradycyjny oręż. Urodził się w 1813 r. w ziemiańskiej rodzinie. Dzierżawiony przez jego ojca, Michała, majątek został doprowadzony do bankructwa, gdy Hipolit miał kilka lat. Cegielski ukończył gimnazjum w Trzemesznie, a potem w Poznaniu. Studiował w Berlinie, gdzie uzyskał tytuł doktora filozofii. Czasem uczniowie wracają do swojej szkoły już jako nauczyciele – tak było w przypadku Cegielskiego, który w poznańskim Gimnazjum św. Marii Magdaleny uczył języka polskiego i języków klasycznych. Był wszechstronny, zamieszczał artykuły naukowe, stworzył podręcznik gramatyki greckiej oraz „Naukę poezji” (1845 r.). W tej ostatniej pozycji jako pierwszy napisał o twórczości Cypriana Kamila Norwida!

Gdy miał 33 lata, został wyrzucony ze szkoły za odmowę przeprowadzenia rewizji na stacjach uczniów podejrzanych o antypruską konspirację. Znalazł się w dramatycznej sytuacji: nie posiadał własnego majątku ani pracy, miał za to na utrzymaniu rodzinę (ożenił się z córką kolegi, który był nauczycielem w gimnazjum), w tym trójkę



Franciszek Stefczyk i Hipolit Cegielski, polscy przedsiębiorcy i patrioci
| fot. Wikipedia/d

córki: Karolinę i Zofię). Dzięki pomocy Jana Suchorzewskiego i Józefa Łukaszewicza założył sklep z narzędziami rolniczymi, a potem warsztat do ich naprawy. Renoma dobrego patrioty i wysoka jakość wyrobów powodowała, że w sklepie kupowali ziemianie z całej Wielkopolski, a z czasem eksportowano je do zaboru rosyjskiego, a także, mimo ostrej konkurencji – do Niemiec. W szybkim tempie Cegielski przekształcił warsztat w fabrykę – pruska administracja nie pozwoliła jednak na jej rozbudowę. Był nie tylko praktykiem, lecz także teoretykiem, autorem książki „Narzędzia i maszyny rolnicze”. Gdy umierał w wieku zaledwie 53 lat, jego fabryka zatrudniała 300 robotników, a konkurencyjna

nad cztery razy mniej!

Narodowy solidaryzm Cegielskiego

Obok działalności zawodowej jednocześnie mocno angażował się społecznie, wspierał polskość. Prezesał Towarzystwu Przemysłowemu Polskiemu, kierował Centralnym Towarzystwem Gospodarczym dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego, był wiceprezesem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, założył też Bank Przemysłowców, który kredytował rozwój polskich firm.

Jednocześnie inwestował w polską prasę: w końcu lat 40. XIX w. powołał i osobiście redagował dziennik „Gazetę Polską”, a w 1859 r. zainicjował działalność „Dziennika Poznańskiego”, który

był najważniejszą gazetą w Wielkopolsce aż do czasu zamknięcia jej przez Niemców po agresji III Rzeszy na Polskę w 1939 r. Hipolit Cegielski był też posłem do Sejmu Prus.

Także w interesach Hipolit Cegielski kierował się solidaryzmem narodowym, dbając o dobre warunki dla swoich robotników, co jest charakterystycznym dla Wielkopolan rysem. Dzień pracy ograniczył do 11 godzin (z przerwami na dwa posiłki) oraz założył kasę zapomogową dla swoich pracowników.

Polskie kasy – dzięki księżom

Po bohaterze pracy organizacyjnej z Wielkopolski warto przedstawić ważną postać dla Małopolski. Franciszek Stefczyk był dla polskiej spółdzielczości tym, kim dla niemieckiej był Friedrich Wilhelm Raiffeisen. Stefczyk urodził się w 1880 r. i pochodził z chłopskiej wielodzietnej rodziny z okolic Wadowic. Uczył się w Krakowie, maturę zdał z wyróżnieniem, a potem studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przez rok studiował też w Wiedniu i tam właśnie dowiedział się o kasach Raiffeisena. Uczył w szkole średniej w Czernichowie, a jednocześnie robił doktorat z filozofii na UJ. Po ojcu był społecznikiem.

Protestował przeciwko wysokooprocentowanym pożyczkom, które często doprowadzały polskich chłopów do ruiny. Po przeczytaniu wstrząsającej publikacji Stanisława Szczepanowskiego „Nędza Galicji w cyfrach” uznał, że trzeba przeszczepić kasy spółdzielcze na polski grunt. Taki projekt zaprezentował w 1889 r. na zjeździe kółek rolniczych we Lwowie, opisując to jednocześnie w „Przeglądzie Polskim”. Po paru miesiącach przeszedł od słów do czynów, rejestrując w Czernichowie, gdzie uczył, pierwszą spółdzielnię oszczędnościowo-pożyczkową w polskich dziejach. Sfinansował wydanie podręcznika dla tych, którzy takie kasy chcieli organizować.

Pomysł był świetny, ale chłopie nieufni. Zdecydowało zaangażowanie księży. Może także dlatego, że dr Franciszek Stefczyk swoje kasy widział nie tylko jako insty-

tucję gospodarczą, ale też instrument wpajania chrześcijańskiej pomocy bliźniemu, nauki oszczędności i solidaryzmu narodowego. W ciągu 9 lat w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim Stefczyk stworzył 26 kas. W 1899 r. opanowany przez Polaków Sejm Krajowy, działający na ziemiach polskich pod zaborem austriackim powołał specjalne biuro wspierające kasy. Mogły one liczyć na 400 koron dotacji. To był przełom. Kasy mnożyły się w błyskawicznym tempie: rocznie powstawało ich około 100 i tuż przed I wojną światową było ich już około 1400.

W kontekście dzisiejszych idiotycznych ataków na Kościół warto odnotować fakt, że na czele większości kas stali księża, którzy wspierali swoich wiejskich parafian jako osoby wśród najbardziej nich wykształcone.

Kasy Stefczyka wsparły Legiony

Poza kasami oszczędnościowo-pożyczkowymi – do których po latach nawiążą SKOK-i – Stefczyk wspierał też powstawanie spółdzielni handlowych, opartych na kółkach rolniczych, a następnie spółdzielniach mleczarskich. Ostatecznie doktor Stefczyk zostawił szkołę i poświęcił się spółdzielczości. Potem nawet zasiadał w ławach Sejmu Krajowego z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego. Po 1914 r. wezwał, aby jego kasy łożyły na polskie wojsko. Na ten apel odpowiedziała ponad jedna trzecia kas, czyli około 500. Pieniądze zasilili głównie Legiony.

Wspierał walki o polskość Lwowa. Po odzyskaniu przez Polaków własnego państwa był jednym z organizatorów Państwowego Banku Rolnego i jego pierwszym dyrektorem. Tworzył również projekty prawa spółdzielczego i kierował Centralną Kasą Spółek Rolniczych. Po jego śmierci w 1924 r. (miał 63 lata) założone przez niego kasy przybrały jego imię. Spoczął na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

Blisko 100 lat po jego śmierci największa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa (SKOK) nosi imię pioniera spółdzielczości finansowej w Polsce, dr. Franciszka Stefczyka.

**/CZYTAJ
BEZPŁATNIE/**

gpcodziennie.pl/PG





MILIARDY NA OBECNOŚĆ WOJSKOWĄ W EUROPIE

PENTAGON \ Operacja „Atlantic Resolve”, w którą zaangażowanych jest ok. 6 tys. żołnierzy US Army, finansowana jest przez European Deterrence Initiative, amerykańską inicjatywę wzmocnienia regionu, której budżet na ten rok wyniósł 5,9 mld dol.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 2 LISTOPADA 2020

17

„ATLANTIC RESOLVE” \ Zaangażowanie US Army na Starym Kontynencie

Rozpoczęto rotację brygady Iron Horse

W ubiegłym tygodniu rozpoczął się proces przetrzucania 1 Pancernej Brygadowej Grupy Bojowej 1 Dywizji Kawalerii z Fort Hoos w Teksasie do Europy. Żołnierze amerykańscy mają działać na Starym Kontynencie przez dziewięć miesięcy w ramach operacji „Atlantic Resolve”.

Paweł Kryszczak

W ramach rotacji wojsk 1 Dywizji Kawalerii zastąpiła w Europie 2 Pancerną Brygadową Grupę Bojową 3 Dywizji Piechoty. Żołnierze przybędą do Niemiec, Polski i Rumunii samolotami cywilnymi i wojskowymi. Natomiast sprzęt wojskowy zostanie przetransportowany drogą morską do portu w belgijskiej Antwerpii. US Army docenia wsparcie każdego z tych krajów w dyslokacji ludzi oraz sprzętu wojskowego. To już siódma rotacja Pancernej Brygadowej Grupy Bojowej w ramach operacji „Atlantic Resolve”.

W skład brygady Iron Horse wchodzi 3 tys. żołnierzy. Mają oni do dyspozycji 20 haubic samobieżnych Paladin, taką samą liczbę transporterów opancerzonych M113 oraz 60 czołgów Abrams. Na wyposażeniu znajdują się ponadto 120 bojowe wozy piechoty Bradley, 385 pojazdów gąsienicowych, a także 760 pojazdów kołowych.

W ramach „Atlantic Resolve” w Europie działa również komponent lotniczy. 101 Brygada Lotnictwa Bojowego, operująca na co dzień z Fort Campbell w stanie Kentucky, przybyła do Europy w lipcu 2020 r. Jednostka ta wspierana jest przez 1 Batalion 168 Pułku Powietrznego należącego do Gwardii Narodowej Stanów Zjednoczonych. W skład 101 Brygady Lotnictwa Bojowego wchodzi 2 tys. wojskowych, a jej wyposażenie stanowi: 10 ciężkich śmi-



To już siódma rotacja Pancernej Brygadowej Grupy Bojowej w ramach operacji „Atlantic Resolve” | fot. U.S. Army/Zuma Press/Forum

głowców szturmowych CH-47 Chinook, 25 śmigłowców szturmowych AH-64 Apache, 55 śmigłowców wielozadaniowych UH-60 i HH-60 Black Hawk oraz ponad 1800 pojazdów kołowych i różnego rodzaju wyposażenia.

W operacji „Atlantic Resolve” uczestniczy także Batalion Wsparcia Bojowego liczący około tysiąca wojskowych. Jednostka wspiera działania wojsk operacyjnych w szerokim zakresie usług, m.in. transportu

amunicji, kontroli ruchu, napraw, konserwacji, zaopatrzenia, obsługi pocztowej, a także w ramach zabezpieczenia działań przez policję wojskową.

Rotacji podlega również dowództwo, które przewodzi siłami zaangażowanymi w operację „Atlantic Resolve”. Siedziba Wysuniętego Dowództwa Dywizji Armii Stanów Zjednoczonych znajduje się w Poznaniu.

W trakcie tej wymiany amerykańscy wojskowi bę-

dą brali udział w wielu bilateralnych i multilateralnych ćwiczeniach wojskowych z sojusznikami z NATO oraz z państw partnerskich. Manewry mają zwiększyć gotowość bojową i pogłębić partnerstwo wojsk amerykańskich i sojuszniczych. – To wielki przywilej działać na rzecz wsparcia i zachowania pokoju, pokazać, że US Army ma zdolność do gotowości na całym globie – oznajmił płk Michael Schoenfeldt, dowódca 1 Dywizji Kawalerii.

Aby zachować bezpieczeństwo epidemiologiczne, żołnierze amerykańscy jeszcze w Stanach Zjednoczonych mieli przeprowadzone testy na obecność SARS-CoV-2. Podczas podróży do Europy żołnierze mają obowiązek noszenia masek i stosowania się do zasad epidemiologicznych. Po przybyciu na Stary Kontynent wojskowi zostaną poddani kwarantannie oraz po raz kolejny przejdą test na obecność koronawirusa.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

KONDOLENCJE

KONDOLENCJE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Jesienna
promocja:
turnusy
lecnicze,
72 zabiegów
Zadzwoń
41/378-19-48
www.sanato.pl

Panu Poślowi
Henrykowi Kowalczykowi
wyraży współczucia i żalu
z powodu śmierci Ojca



Juliana Kowalczyka

Składa

Jan Dziedziczak
Poseł na Sejm RP

Panu Marszałkowi Województwa Podkarpackiego
Władysławowi Ortyl
wyraży współczucia oraz najszczerze kondolencje
z powodu śmierci Ojca



Czesława Ortyl

Składa

Jan Dziedziczak
Poseł na Sejm RP

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-8 ŚWIAT

9-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„PIELGRZYMI” \ Grupa Polaków wybiera się autokarem, by odwiedzić słynne europejskie sanktuaria. Niebawem ujawnią się wzajemne animozje. Nad skłóconymi pielgrzymami nie bardzo potrafią zapanować kierujący grupą duchowni.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Kasta (15) - serial dok. 09:15 Ranczo (107) - serial 10:20 Komisarz Alex (124) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (177) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 To się opłaca 12:50 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (848) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:10 Spisz się, rolniku 11:25 Rodzinka.pl (274) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2317) - serial 12:25 Kolo fortuny - teleturniej 13:00 Va banque - teleturniej 13:35 Uzdrowisko - serial dok. 14:05 Coś dla ciebie 14:30 Operacja zdrowie! - mag. 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (153) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (422) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 19:00 Uzdrowisko - serial dok.	05:35 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:50 Szaf Mat 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1184) - serial 12:30 Ukryta prawda (415) - serial 13:30 Szpital (980) - serial 14:25 Kobieta na krańcu świata - dok. 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szpital (981) - serial 17:00 Rozwody (13) - serial 18:00 Ukryta prawda (1185) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3116) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Totalne remonty Szczęśliwej (5) - pr. rozryw. Dorota Szelągowska przeprowadza gruntowne remonty w mieszkaniach i domach w różnych częściach Polski. Właściciele nieruchomości są w tajemnicy zgłaszani do programu przez swoich bliskich. Na każdy remont ekipa ma przeznaczone tylko siedem dni.	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (745) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (746) - serial 09:40 Sekrety rodziny (173) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1000) - serial 11:40 Gliniarze (319) - serial 12:40 Dzień, który zmienił moje życie (46) - serial 13:40 Trudne sprawy (877) - serial 14:40 Dlaczego ja? (883) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (498) - serial 17:00 Gliniarze (508) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3103) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Kingsman - tajne służby - komedia sensacyjna, Wielka Brytania 2014. Agent służb specjalnych bierze pod swoje skrzydła nowicjusza, aby przekazać mu wiedzę zdobytą przez lata pracy.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:55 Telezakupy 11:10 W punkt 12:05 Telezakupy 12:20 Magazyn filmowy Piotra Gońka 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:50 Telezakupy 14:05 Agro Info 14:15 Telezakupy 14:30 Rozmowa ściśle jawna 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Uwaga na zdrowie 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 TweetUp 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:52 Poland Daily 00:00 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Oratorium o Zmartwychwstaniu. Resurrexit 08:55 Opowieści biblijne 09:30 Msza święta 10:30 Uroczystość Wszystkich Świętych 11:00 Odpowiedzialność za duszę 11:35 Przyroda w obiektywie 11:50 Kolory świętości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Jezus. Królestwo bez granic 12:50 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 13:30 Msza święta 14:30 Jakby w zwierciadle 15:25 Inżynier 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:25 Kolory świętości 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Opowieści Starego Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Wilhelm Pluta - biskup rodziny 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	16:05 Przysięga (289) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3689) - serial 18:30 Kasta (16) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (276) - serial	21:00 Teatr Telewizji: Pielgrzymi - sztuka Marka Pruchniewskiego 22:40 USA: wojna o pomniki - dok., Holandia/USA 2018 23:45 Warto rozmawiać - talk-show 00:50 41 dni nadziei - dramat przygodowy, Hongkong/Islandia/USA 2018 02:35 Znam kogoś, kto cię szuka - dramat obyczajowy, Francja/Polska 2015	21:00 Ukryta prawda (1185) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3116) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Totalne remonty Szczęśliwej (5) - pr. rozryw. Dorota Szelągowska przeprowadza gruntowne remonty w mieszkaniach i domach w różnych częściach Polski. Właściciele nieruchomości są w tajemnicy zgłaszani do programu przez swoich bliskich. Na każdy remont ekipa ma przeznaczone tylko siedem dni.	22:55 Obcy kontra Predator - horror SF, Czechy/Kanada/Niemcy/USA 2004 01:05 Wróg u bram - dramat wojenny, Niemcy/Irlandia/Wielka Brytania/USA 2001	19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 TweetUp 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:52 Poland Daily 00:00 Poland Daily - Weather	19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Opowieści Starego Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Wilhelm Pluta - biskup rodziny 00:00 Słowo życia
WIECZOREM			22:30 Szadź (3) - serial 00:30 Co za tydzień 01:00 Zabójcza broń 3 (9) - serial			

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**Gazeta
Polska**
codziennie



+ DODATKI: Express Wieczorny, Niecodzienna, Patriotyzm Gospodarczy, ...

PRENUMERATA WYDANIA PAPIEROWEGO

miesięczna 55 zł

kwartalna 160 zł

półroczna 310 zł

roczna 600 zł

WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL LUB ZADZWOŃ: 501 678 819



WOJCIECH FORTUNA ZAKAŻONY KORONAWIRUSEM

SPORTOWCY \ Mistrz olimpijski w skokach narciarskich z Sapporo z 1972 r. stracił zmysł smaku, przebywa na kwarantannie. Z kolei jego żona trafiła do szpitala. – Jestem osłabiony, ale mój stan jest dobry – powiedział Wojciech Fortuna w rozmowie z TVP Sport.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 2 LISTOPADA 2020

SPORT

19

LIGA ANGIELSKA \ Liverpool wyrównał rekord meczów bez porażki u siebie

Fabiański nie zatrzymał mistrzów

Broniący tytułu Liverpool w 7. kolejce angielskiej ekstraklasy piłkarskiej pokonał u siebie 2:1 West Ham United bramkarza Łukasza Fabiańskiego. The Reds nie przegrali na Anfield 63 kolejnych ligowych meczów, wyrównując swój klubowy rekord.

Krzysztof Oliwa

Zwycięstwo faworytowi, osłabionemu brakiem ciężko kontuzjowanego Holendra Virgila van Dijka, nie przyszło łatwo. Goście z Londynu prowadzili od 10. minuty po голу znanego z młodzieżowych mistrzostw Europy Hiszpana Pabla Fornalsa. Liverpool wyrównał w 42. minucie, gdy Fabiańskiego pokonał z rzutu karnego strzałem w środek bramki Egipcjanin Mohamed Salah – po faulu właśnie na nim.

Trener gości David Moyes nie zgadzał się po meczu z tą decyzją arbitra. – Jestem zdumiony, że w pierwszej połowie został podyktowany rzut karny. Nie mogę uwierzyć, że pozwalamy na przyznawanie takich jedenastek – przyznał szkoleniowiec.



Łukasz Fabiański dwa razy wyjmował piłkę z siatki po strzałach piłkarzy Liverpoolu | fot. CATHERINE IVILL/Reuters/Forum

W drugiej części gospodarze wciąż przeważali, ale 3 pkt zapewnił im dopiero w 85. minucie wyróżniający się w ostatnich tygodniach Diogo Jota, sprowadzony z Wolverhampton Wanderers. Portugalczyk, który wszedł na boisko kwadrans wcześniej, pokonał polskiego bramkarza strzałem w sytuację sam na sam.

Co ciekawe, Diogo Jota kilka minut przed tym golem też trafił do siatki, ale wówczas po interwencji VAR nie uznano jego bramki, odgwiszując faul (Senegalczyka Sa-

dio Manégo). Trener Liverpoolu Jürgen Klopp podkreślił, że zwycięstwo jego drużyny zostało odniesione dzięki ciężkiej pracy na boisku. – To było absolutnie konieczne przeciwko temu przeciwnikowi. Nie chodziło o proste środki, ponieważ oni są na to zbyt dobrzy. Trzeba być bezczelnym, sprytnym. I my właśnie tacy byliśmy – podkreślił.

Sobotni mecz nie był szczególnie udany w wykonaniu Fabiańskiego. Brytyjscy dziennikarze krytycznie ocenili jego występ. „Nie na-

leży winić Polaka za utratę bramek, ale w pierwszej połowie nie był sobą. Dwukrotnie pomylił się przy dośrodkowaniach. Po przerwie doskonale zatrzymał zagranie Robertsona, co byłoby pewnym golem” – czytamy w „The Independent”.

„Popełnił dwa niechlujne błędy w pierwszej połowie. Miał szczęście, bo nie padły z tego bramki. Generalnie wyglądał na zdenerwowanego” – zanotowano w serwisie Football.london, gdzie otrzymał notę 6 (skala od 1–10, 10, to klasa światowa).

Barcelona nadal w kryzysie

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze Barcelony w 8. kolejce hiszpańskiej ekstraklasy zaledwie zremisowali na wyjeździe z Alavés 1:1, choć gospodarze od 62. minuty grali w dziesiątkę. Goście stracili gola po dużym błędzie bramkarza Neto. Liderem, po wygranej 4:1 z Huescą, jest broniący tytułu Real Madryt.

Gospodarze prowadzili z Barceloną od 31. minuty. Wówczas brazylijski bramkarz Neto źle przyjął piłkę po podaniu Gerarda Piquégo, co bez kłopotów wykorzystał Luis Rioja. Sytuacja była kuriozalna... Kto wie, jak potoczyłyby się losy tego spotkania, gdyby nie czerwona kartka (za drugą żółtą), którą w 62. minucie został ukarany piłkarz Alavés José Peleteiro.

Już kilkadziesiąt sekund później wyrównał Antoine Griezmann, ale – mimo bar-

dzo dużej przewagi – Katalończykom nie udało się zdobyć zwycięskiej bramki. – Jesteśmy wściekli, ponieważ bardzo chcieliśmy zdobyć te 3 pkt. Musimy dużo poprawić – przyznał Griezmann.

Francuz słowa krytyki kierował także pod swoim adresem. – Mieliliśmy wiele szans, ale strzeliliśmy tylko jednego gola. Marnujemy wiele okazji, ja więcej niż ktokolwiek inny. Jednak sezon wciąż jest w początkowej fazie i wiem, że będzie lepiej – dodał.

W tabeli Barcelona, mająca dwa zaległe mecze, jest obecnie dopiero 12. z dorobkiem 8 pkt. Wcześniej w sobotę Real Madryt pokonał u siebie Huescę 4:1, a pierwszy w tym sezonie ligowy występ golem uświetnił Belg Eden Hazard, po pięknym uderzeniu z dystansu.

Oprócz niego do siatki rywali trafili Francuz Karim Benzema (dwukrotnie) oraz Urugwajczyk Federico Valverde, a dla gości – David Ferreira. Królewscy z dorobkiem 16 pkt i jednym spo-

tkaniem zaległym awansowali na pierwsze miejsce w tabeli. Dwa punkty mniej mają dotychczasowy lider Real Sociedad San Sebastián (w niedzielę w Vigo zmierzy się z Celtą), Atlético Madryt (w sobotę wyjazdowe zwycięstwo 3:1 nad Osasuną), a także beniaminek Cádiz, który już w piątek wygrał na wyjeździe z Eibarem 2:0. Damian Kądzior (Eibar) pojawił się na boisku na ostatni kwadrans.

.....
(krol)

TENIS

TURNIEJ MIMO LOCKDOWNU

Brytyjski premier Boris Johnson ogłosił w sobotę wieczorem, że całkowity lockdown Anglii rozpocznie się 5 listopada i potrwa do 2 grudnia. Celem jest powstrzymanie rozprzestrzeniania się koronawirusa po przekroczeniu miliona pozytywnych przypadków zakażeń w Wielkiej Brytanii. Tymczasem jubileuszowa 50. edycja ATP Finals, z udziałem ośmiu singlistów i ośmiu par deblowych, ale bez kibiców, ma się odbyć od 15 do 22 listopada. To ostatnia taka impreza w Londynie (w hali O2), później Masters przez pięć lat będzie rozgrywany w Turynie. „Będziemy nadal współpracowali ze wszystkimi odpowiednimi władzami, zarówno na szczeblu krajowym, jak i lokalnym, aby zapewnić bezpieczeństwo wszystkim uczestnikom turnieju” – głosi komunikat ATP. Przed rokiem w ATP Finals triumfowali Grek Stefanos Tsitsipas oraz Francuzi Pierre-Hugues Herbert i Nicolas Mahut, którzy w półfinale wyeliminowali polsko-brazylijski duet Łukasz Kubot–Marcelo Melo.

SPORTOWCY

PIŁKARZ, A NIE AGENT 007

Czy Sean Connery byłby równie dobrym piłkarzem co aktorem? Odtwórca m.in. roli Jamesa Bonda był o krok od... podpisania kontraktu z Manchesterem United w 1952 r. Przyszły aktor nie zdecydował się na poważniejszy mariaż z futbolem. Connery był bardzo obiecującym skrzydłowym. Przygodę z piłką rozpoczął w Bonnyrigg Rose, później trafił do wyżej notowanego East Life. Podczas jednego ze sparingów wypatrzył go menedżer Manchesteru United Matt Busby. 23-latek tak przypadł do gustu trenerowi, że ten zaproponował mu przejście do Manchesteru United. Czerwone Diabły były wówczas czołowym angielskim klubem, w 1952 r. zdobyły mistrzostwo Anglii. „Długo się zastanawiałem nad ofertą, bo naprawdę kochałem futbol. Zdałem sobie jednak sprawę, że czołowy piłkarz może być u końca kariery w wieku 30 lat, a ja miałem już 23. Zdecydowałem, że zostanę aktorem, i okazało się, że to było jedno z moich najbardziej inteligentnych posunięć” – mówił w wywiadzie udzielonym szkockiej gazecie „Mud and Glory”. W Manchester United Connery miał zarabiać 25 funtów tygodniowo. Dużo bardziej opłacała mu się kariera aktorska. Gaża, którą otrzymał, występując jako agent 007 w siedmiu filmach o przygodach Jamesa Bonda, zapewniła mu ponad 15 mln dolarów. Connery zmarł w sobotę w wieku 90 lat.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-8 ŚWIAT 9-12 GOSPODARKA 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 17 OBRONA NARODOWA 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT



BŁACHOWICZ POZNAŁ RYWAŁA

MMA \ W klatce UFC spotka się dwóch aktualnych mistrzów. Dana White potwierdził, że kolejnym rywalem Jana Błachowicza będzie Israel Adesanya. Pierwotnie 31-latek miał ponownie walczyć z Robertem Whittakerem. Australijczyk jednak przyznał, że nie jest zainteresowany rewanżem.

BOKS \ Ukrainiec będzie walczył o pas WBO

Wygrana Usyka, porażka Brodnickiej

Były mistrz świata kategorii junior ciężkiej (WBA, WBO, IBF, WBC) Ołeksandr Usyk (18-0, 13 KO) wygrał na punkty z Derekiem Chisorą (32-10, 23 KO) na gali bokserskiej w Londynie. Ten pojedynek był eliminacją przed walką o pas WBO wagi ciężkiej. Podczas gali w Las Vegas pierwszą porażkę poniosła Ewa Brodnicka.

Krzysztof Oliwa

Ukrainiec Ołeksandr Usyk jest mistrzem olimpijskim z Londynu, a także amatorskim mistrzem świata i Europy. Na zawodowych ringach walczy od siedmiu lat. W 2016 r. odebrał Krzysztofowi Głowackiemu tytuł czempiona WBO w kategorii junior ciężkiej, a dwa lata później zunifikował pasy tej wagi.

Jego kolejnym celem jest mistrzostwo świata kategorii ciężkiej. Rok temu w debiucie w królewskiej wadze pokonał przed czasem Chazza Witherspoona. Bardzo ważnym sprawdzianem był londyński pojedynek z bardzo silnym fizycznie, mocno bijącym i cięższym o prawie 20 kg Chisorą.

Początek należał do Brytyjczyka, który starał się szybko znokautować rywala (w 2019 r. już w drugiej rundzie Chisora wygrał z Arturem Szpilką). Od czwartej rundy zaczął przeważać Usyk, a jego wielkimi atutami były technika, szybkość oraz praca nóg. Nie brako-



Ołeksandr Usyk pewnie pokonał na punkty Dereka Chisorę | fot. Twitter/d

wało świetnych wymian ciosów.

W siódmej rundzie wydało się, że Usyk zakończy pojedynek, ale Chisorę uratował gong. W kolejnych starciach ukraiński pięściarz precyzyjnymi ciosami rozbił przeciwnika, który jeszcze w 11. rundzie zebrał siły na ostatni zryw. W przekro-

ju całej walki lepszy był jednak Ukrainiec (noty 117:112, 115:113, 115:113), który zachował status obowiązkowego pretendenta do pasa WBO, należącego do innego brytyjskiego boksera Anthony'ego Joshuy (23-1, 21 KO).

Pierwszą porażkę na zawodowych ringach odniosła Ewa Brodnicka. Pod-

czas gali przeprowadzonej w Las Vegas „Kleo” przegrała na punkty z Mikaelą Mayer (12-0, 5 KO). Podczas oficjalnej ceremonii ważenia Polka nie osiągnęła limitu kategorii superpiórkowej (58,967 kg; Brodnickiej zabrakło 0,05 kg), dlatego w razie jej zwycięstwa pas byłby wakujący.

W ringu wyraźną przewagę miała Mayer, brązowa medalistka amatorskich MŚ 2012 i ćwierćfinalistka igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro 2016. W czwartej rundzie pojedynek na moment się wyrównał, ale później (szósta i siódma runda) Brodnicka straciła punkty za klinczowanie.

W końcu polska pięściarka zaryzykowała, boksowała odważnie i starała się odwrócić losy pojedynku. Na wygraną na punkty nie miała już szans, bowiem zdecydowanie prowadziła rywalka.

Ostatecznie Mayer triumfowała 99:89, 100:88 i 100:88. Tym samym zawodniczka Tymex Boxing Promotion poniosła pierwszą porażkę w zawodowej karierze.

Brodnicka w latach 2015–2016 była mistrzynią Europy w kategorii lekkiej, a od 2017 r. mistrzynią świata World Boxing Organization w niższej wadze superpiórkowej. W Polsce aż pięciokrotnie obroniła tytuł, a kilka tygodni temu przyleciała do Stanów Zjednoczonych na najważniejszą walkę w karierze.

KRZYŻÓWKA

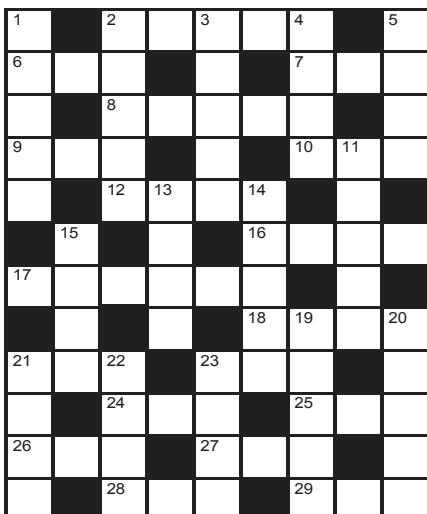
POZIOMO

- 2) zimowy płaszcz
- 6) przeczy tak
- 7) tatarski lub chrzanowy
- 8) autor „Rewizora”
- 9) kolorowa papuga
- 10) mała Aleksandra
- 12) pusta cyfra
- 16) oprawa obrazu
- 17) obchód terenu
- 18) syn Dedala
- 21) dzieli się na okresy
- 23) miara gruntu
- 24) samolot bojowy
- 25) kiel lub siekacz
- 26) dawna nazwa Tokio
- 27) piwo jak spójnik
- 28) uszczelnia okno
- 29) ozdoba suma

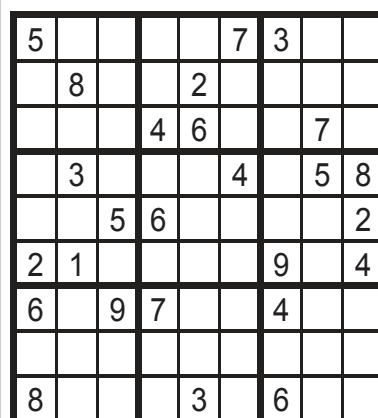
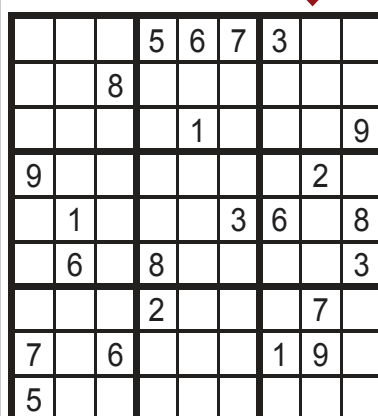
PIONOWO

- 1) umowa dla aktora
- 2) latający koń
- 3) belka podłogowa
- 4) stolica Norwegii
- 5) wietrzna choroba

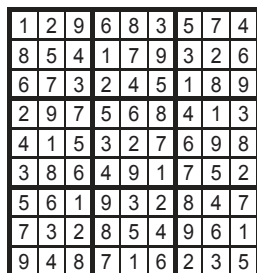
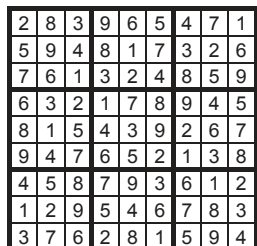
- 11) tatrzańska sosna
- 13) unijna waluta
- 14) gminne boisko
- 15) dawniej Kongo
- 19) gorejący w Biblii
- 20) rysunkowa łamigłówka
- 21) syn Nyksu i Erebu
- 22) atak szalu
- 23) pasiasty kamień



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęśnik-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

REGION STANOWISKA WS. WYROKU TK I PROTESTÓW

Samorządy podgrzewają nastroje społeczne



Zostaliśmy wybrani przez mieszkańców Wrocławia do zajmowania się problemami miasta, a nie kwestiami ideologicznymi – przekonywał przewodniczący klubu PiS Michał Kurczewski

Za witryną jednego ze sklepów tytoniowych we Wrocławiu pojawiły się takie skandaliczne hasła | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Zarówno Sejmik Województwa Dolnośląskiego, jak i Rada Miasta Wrocławia niemal w tym samym czasie ogłosiły swoje stanowiska ws. wyroku Trybunału Konstytucyjnego i trwających ulicznych protestów. W obu przypadkach posiedzenia samorządów odbywały się zdalnie.

**Janusz Gajdamowicz
Janusz Wolniak**

W jednym i drugim przypadku większością głosów, przy niemal jednomyślnym sprzeciwie radnych Prawa i Sprawiedliwości, potępiono wyrok Trybunału Konstytucyjnego.

W apelu Rady Miasta Wrocławia czytamy na wstępie: „Radikalnie sprzeciwiamy się drastycznemu ograniczeniu praw kobiet. Apelujemy do prezydenta RP, rządu RP oraz Sejmu i Senatu RP o poszanowanie praw i godności kobiet”. W dalszej części pomysłodawcy piszą, że to „skandaliczny zamach na wolność, konstytucyjne, niezbywalne prawa polskiego społeczeństwa”, a na końcu wzywają samorządy lokalne i regionalne w całej Polsce, aby wsparły ten apel!

W odpowiedzi klub radnych Prawa i Sprawiedliwości złożył oświadczenie, w którym zgłosił wątpliwości, czy rada miasta powinna być areną wojny ideologicznej. „Każdy z nas ma swoje zdanie na temat dotychczasowego kompromisu aborcyjnego i obecnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, niemniej jednak zostaliśmy wybrani przez mieszkańców Wrocławia do zajmowania się problemami miasta, a nie kwestiami ideologicznymi, do czego skłania ten apel” – przekonywał Michał Kurczewski, przewodniczący klubu PiS, dodając: „Procedowany apel tak naprawdę uderza w Konstytucję RP, która jest źródłem prawa w Polsce i na której opiera się wyrok Trybunału. Nie nawołuje on do tonowania emocji, merytorycznej dyskusji i podjęcia dialogu, co jest obecnie konieczne. Apel może być potrakt-

owany przez wrocławian jako zachęta do protestu i wpłynąć na jego eskalację, co w kontekście coraz większej zachorowalności na COVID-19 jest dziś szczególnie niebezpieczne”.

W tekście wystosowanym przez sejmik obok aprobaty dla protestujących kobiet znalazł się apel o to, by debata polityczna odbywała się na spokojnie: „Sejmik Województwa Dolnośląskiego apeluje jednocześnie o manifestowanie swoich przekonań przez wszystkich uczestników toczącej się debaty, w formie i treści odnoszącej się z szacunkiem do wartości historycznych i kulturowych, w tym tradycji debaty i tolerancji, które stanowią spuściznę wielu pokoleń Polaków”.

Niestety, nigdzie radni nie potępił skandalicznych wybrków manifestantów, wulgarnego słownictwa i gróźb karalnych.



APEL MEDYKÓW

Oddawajcie osocze

Terapia z wykorzystaniem osocza ozdrowieńców jest jedną z najbezpieczniejszych i najbardziej obiecujących metod leczenia chorych z COVID-19. By ją stosować, konieczne są zaangażowanie i ofiarność osób, które przeszły zakażenie koronawirusem. – Wstępne wyniki badania pn. „Zastosowanie osocza ozdrowieńców w terapii chorych na COVID-19 wraz z metabolomiczną i laboratoryjną oceną postępu terapii osoczem”, które realizujemy na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu przy współpracy z wro-

clawskim RCKiK oraz szpitalami na terenie województwa, wskazują, że skuteczność tej metody leczenia jest w dużej mierze uzależniona od poziomu przeciwciał w osoczu dawcy – mówi prof. Grzegorz Mazur, kierownik projektu zastosowania osocza ozdrowieńców w terapii chorych na COVID-19 na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu. – Lawinowo rośnie liczba zakażonych, ale rośnie też liczba osób, które pokonały chorobę, i właśnie do nich kierujemy apel o pomoc. Państwa krew może pomóc wyleczyć kolejne osoby – dodaje prof. Grzegorz Mazur.

(jw/UM)



ZASŁABŁA W AUCIE STOJĄCYM W KORKU

WROCŁAW \ Funkcjonariusze z Komisariatu Policji Wrocław-Rakowiec zostali skierowani przez dyżurnego na jedną z wrocławskich ulic, gdzie w stojącym w korku pojeździe miała źle się poczuć kierująca autem kobieta. Funkcjonariusze udzielili pomocy 47-latkce, która traciła przytomność. Następnie mundurowi przewieźli kobietę szpitala, gdzie została przekazana w ręce medyków.

fol. Policja.gov.pl/d

KGHM WSPIERA WALKĘ Z KORONAWIRUSEM

Oddział dla pacjentów z COVID-19

Dodatkowy oddział przeznaczony wyłącznie dla pacjentów z COVID-19 oraz z podejrzeniem tej choroby powstaje w Miedziowym Centrum Zdrowia w Lubinie. Szpital będzie mógł przyjąć ok. 50 pacjentów z Dolnego Śląska.

Janusz Wolniak

Sytuacja związana z pandemią wymaga od nas szczególnej mobilizacji. Uruchamiany w Zagłębiu Miedziowym specjalny oddział dla pacjentów z COVID-19 posłuży całemu Zagłębiu Miedziowemu. Bardzo dziękuję personelowi MCZ za szybkie działanie – podkreśla Marcin Chłodziński, prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA.

Obecnie trwają intensywne prace nad stworzeniem oddziału, który oficjalnie zacznie działać już na początku przyszłego tygodnia. Szpital MCZ będzie dysponować 47 łózkami dla pacjentów, w tym trzema z dostępem do respiratorów. Dodatkowo przygotowano 10 izolatek dla osób z podejrzeniem COVID-19.

Miedziowe Centrum Zdrowia przygotowywało się do nawrotu epidemii od miesiąca. Infor-



matyzacja usług, czyli e-zwolnienia, e-recepty, e-skierowania pomagają w ograniczeniu

kontaktów. Aby zmniejszyć ryzyko rozprzestrzeniania się wirusa, w szpitalu obowią-

zuje zakaz odwiedzin pacjentów. Mieszkańcy mają możliwość założenia kont w sys-

FONOHOLIZM

fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Odłącz się!

Ruszyła kolejna edycja projektu „Odłącz się”, dotycząca problemu fonoholizmu – uzależnienia od telefonu komórkowego. Jednym z naszych kluczowych działań jest szeroka edukacja i profilaktyka w szkołach. – W związku z tym przeprowadziliśmy pierwsze warsztaty dla uczniów – mówi Dawid Wrzesiński, koordynator akcji „Odłącz się”. – Podczas zajęć wyjaśniamy m.in. objawy i skutki fonoholizmu, mechanizm działania dopaminy, neuroplastyczność mózgu i rolę snu. Warsztaty przeprowadzamy, wykorzystując nowoczesne, często autorskie, metody nauczania – dodaje

Wrzesiński. Na profilu organizatorów pojawiły się pierwsze spoty promujące akcję, które zwracają uwagę na niebezpieczeństwa wynikające z niewłaściwego korzystania z telefonu komórkowego oraz ukazujące jego wpływ na relacje międzyludzkie. Organizatorzy zachęcają do kontaktu i udostępniania informacji oraz śledzenia strony internetowej <https://www.facebook.com/odlaczsie>. Akcję swoim patronatem objęli Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego, oraz Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski.

(jw)

V DOLNOŚLĄSKI REGIONALNY KONWENT OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

Zbudować system wsparcia dla niepełnosprawnych

Janusz Wolniak

W trybie zdalnym odbył się VI Kongres Osób z Niepełnosprawnościami. Kilkaś set osób związanych z działaniami na rzecz osób z niepełnosprawnościami miało okazję uczestniczyć w dyskusji o problemach środowiska. Wcześniej odbył się V Dolnośląski Konwent Regionalny Osób z Niepełnosprawnościami.

V Dolnośląski Regionalny Konwent Osób z Niepełnosprawnościami był jednym z siedmiu tego typu wydarzeń odbywających się w poszczególnych województwach naszego kraju. Konwent regionalny był tradycyjnie miejscem wymiany doświadczeń i wiedzy całego środowiska osób niepełnosprawnych, ich rodzin, organizacji oraz instytucji samorządowych. W tym roku najwięcej uwagi poświęcono: deinstytucjonalizacji, szczególnie w kontekście przygotowania gminnych/powiatowych strate-

gii rozwijania środowiskowych form wsparcia, oraz zadaniom, kwalifikacji i decyzyjności koordynatorów dostępności.

Konwent zorganizowały Fundacja Eudajmonia i Samorząd Województwa Dolnośląskiego przy współpracy kilkunastu organizacji pozarządowych i instytucji wspierających osoby z niepełnosprawnościami. Wydarzenie odbyło się w trybie zdalnym, a prowadzili je Małgorzata Franczak, dyrektor ds. merytorycznych Fundacji Eudajmonia, i Paweł Parus, pełnomocnik marszałka ds. osób z niepełnosprawnościami.

Spotkanie otworzył Marcin Krzyżanowski, wicemarszałek województwa dolnośląskiego. – Bardzo się cieszę, że mogę być z państwem, ponieważ ostatnie kilkanaście dni spędziłem w izolacji z powodu pozytywnego wyniku testu na koronawirusa. Na szczęście wszystko jest już dobrze. Forma tego konwentu, podobnie jak panująca sytuacja, jest nadzwyczajna. Nie

oznacza to jednak, że wydarzenie to jest mniej istotne niż poprzednie. Przeciwnie, dzisiejsze spotkanie ma ważny wymiar, gdyż takie słowa jak „współpraca” czy „wspólnota” nabierają teraz szczególnego znaczenia. Życzę państwu owocnych dyskusji na bardzo ważne tematy. Chcę zapewnić, że wzorem lat ubiegłych kwestie, o których będą państwo rozmawiać na konwencie, będą istotnym czynnikiem kształtowania działań samorządu na kolejne lata – powiedział Marcin Krzyżanowski.

– Paradoksalnie zdalny tryb tegorocznego konwentu pozwolił na dotarcie do niego osobom, które z różnych powodów nie mogłyby dojechać na takie wydarzenia organizowane w formie stacjonarnej. Wynik odsłoniętej transmisji przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania. Obejrzało ją prawie 4 tys. osób. Zebrane postulaty na pewno wykorzystamy do kształtowania naszych konkursów i zgodnie z koncepcją konwentu przek-



STARTUJĄ PRACE W OBIEKCIE NR 7

ŚWIEBODZICE \ Rozpoczęły się prace w parku Osiedlowym – wykonano korytowanie pod budowę nawierzchni pod ścieżki. To jedno z 12 zadań projektu, który realizuje gmina Świebodzice od stycznia 2018 r. Termin zakończenia prac: 30 kwietnia 2021 r.

fot. mat. pras./d



RUSZAJĄ KONSULTACJE SPOŁECZNE

LEGNICA \ Już dziś rozpoczynają się konsultacje dotyczące gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na rok 2021. Potrwają do 19 listopada, będą prowadzone w kilku formach.

fot. mat. pras./d



Szpital MCZ będzie dysponował 47 łózkami dla pacjentów z COVID-19

| fot. KGHM/d

KGHM przystąpił do rządowego programu Solidarnościowy Korpus Pomocy Seniorom. Miedziowa spółka, przy wsparciu wolontariuszy, regionalnych ośrodków pomocy społecznej, Caritasu i lokalnych NGO-sów, przygotowała plan działań zwiększający bezpieczeństwo seniorów. Firma przekaze osobom starszym pakiety ze środkami bezpieczeństwa, w tym środkami do dezynfekcji. Najbardziej potrzebujący otrzymają żywność

temie e-Pacjent w rejestracji w przychodniach lekarskich MCZ oraz umówienia wizyty za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie internetowej szpitala.

Reorganizacja dotyczy także samego szpitala MCZ w Lubinie. W listopadzie zostanie uruchomiony zmodernizowany i powiększony oddział intensywnej terapii i anestezjologii. Kolejne inwestycje to zmodernizowanie oddziału gastroenterologii i pracowni endoskopowych oraz oddanie do użytku sali hybrydowej dla potrzeb Regionalnego Ośrodka Kardiologii.

KGHM przystąpił do rządowego programu Solidarnościowy Korpus Pomocy Seniorom. Miedziowa spółka, przy wsparciu wolontariuszy, regionalnych ośrodków pomocy społecznej, Caritasu i lokalnych NGO-sów, przygotowała plan działań zwiększający bezpieczeństwo seniorów. Firma przekaze osobom starszym pakiety ze środkami bezpieczeństwa, w tym środkami do dezynfekcji. Najbardziej potrzebujący otrzymają żywność. Przewidziano także zdalne wsparcie psychologów.

(mat. pras. KGHM)



Gościem konwentu był wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Krzyżanowski (w środku) | fot. UMWD/d

zemy na kongres w Warszawie. Bardzo dziękuję wszystkim tym, którzy włączyli się w promocję i organizację tego wydarzenia – dodał Paweł Parus.

Po siedmiu zorganizowanych konwentach w całym kraju wszyscy zainteresowani spotkali się online na Kongresie Osób z Niepełnosprawnościami w Warszawie. Głównymi tematami tego rocznego kongresu były pandemia i jej skutki dla osób z niepełnosprawnościami oraz deinstytucjonalizacja. Wybitni eksperci, przedstawiciele organizacji pozarządowych, instytucji i samorządów uczestniczący w dyskusji, m.in. Paweł Wdówik, pełnomocnik rządu ds. osób z niepełnosprawnościami, zagwarantowali wysoki poziom debaty. Otwarta dyskusja jest niezwykle ważnym elementem rozwoju usług społecznych dla poprawy sytuacji

osób z niepełnosprawnościami i ich najbliższych.

Efektom dyskusji i postulatów z regionalnych konwentów jest uchwała kończąca VI Kongres Osób z Niepełnosprawnościami. Czytamy w niej m.in.:

„Domagamy się: Stworzenia spójnej polityki w celu zapewnienia osobom z niepełnosprawnościami niezależnego życia;

Zapewnienia systemowych rozwiązań ograniczających skutki pandemii w instytucjach (w których częstotliwość śmierci z powodu koronawirusa jest ponad 40 razy większa niż poza instytucjami);

Objęcia osób z niepełnosprawnościami pomocą przez Solidarnościowy Korpus Wsparcia (Seniorów) przy włączeniu organizacji osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin;

Opracowania i uchwalenia w ciągu pół roku strategii deinstytucjonalizacji ze ścisłym współudziałem środowiska osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin dla rzeczywistej realizacji prawa do niezależnego życia w społecznościach lokalnych. Strategia powinna być oparta na pracach społecznych grup roboczych ds. deinstytucjonalizacji;

Zbudowania systemu wsparcia osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin w ich lokalnej społeczności;

Zapewnienia wszystkim potrzebującym bezpłatnej systemowej asystencji osobistej;

Wspierania niezależnego życia poprzez zamieszkanie we własnym mieszkaniu lub mieszkaniu wspieranym, w tym dla osób wymagających intensywnego wsparcia;

Rozbudowy systemu wsparcia rodzin skoncentrowanego na zapobieganiu kryzysom w rodzinie;

Rozbudowy systemu wsparcia osób potrzebujących wsparcia w zakresie zdrowia psychicznego; Uruchomienia indywidualnych planów zapobiegania wychodzenia z instytucji oraz moratorium na powstawanie nowych instytucji”.

(mat. pras. UMD)

O TYM I OWYM

MUZYKA

Jamie Cullum w NFM



fot. mat. pras./d

Jamie Cullum to uznany na całym świecie artysta, mający wiernych fanów w niemal każdym zakątku globu. Przez ostatnie 18 lat występował na festiwalach, gdzie towarzyszył rozmaitym wykonawcom, od Herbiego Hancocka po Kendricka Lamara, St. Vincenta czy Lang Lang. Poza udaną karierą artystyczną (wydał osiem albumów, a kolejny jest w przygotowaniu) dał się poznać jako prezenter muzyczny. Cullum podchodzi do swojej kariery tak, jak

robił to od samego początku, z nigdy niegasnącym entuzjazmem i dużą kreatywnością. W młodości wykorzystał kredyt studencki, aby nagrać pierwszy longplay, zatytułowany „Heart it All Before”. Występował wtedy na weselach i imprezach, grając cztery, pięć razy w tygodniu, aby opłacić college. Mieszanka talentu, szczęścia i ciężkiej pracy towarzyszą muzykowi przez całą jego karierę. Koncert odbędzie się w NFM we Wrocławiu 2 listopada o godz. 20.

DOFINANSOWANIE

Wnioski o stypendium w dziedzinie kultury



fot. Wikipedia/d

Zgodnie z podjętą przez Radę Miejską w Świdnicy uchwałą z dnia 27 października 2017 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania stypendiów osobom zajmującym się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami oraz ustaleniem ich wysokości można składać wnioski o takie stypendia. Może je otrzymać osoba spełniająca łącznie następujące warunki: wykaże się dorobkiem w zakresie twórczości artystycznej, upowszechniania kultury czy opieki nad zabytkami oraz zamieszkuje w Świdnicy. Z wnioskiem o przyznanie stypendium może wystąpić osoba zainteresowana bądź w przypadku osoby nieletniej rodzice lub prawni opiekunowie, a także szkoły i uczelnie,

instytucje kultury oraz organizacje pozarządowe, związki twórcze i inne podmioty, których statutowa działalność obejmuje zadania w zakresie kultury i sztuki. Może być ono przyznawane jako stypendium twórcze w dziedzinach takich jak: literatura, sztuki wizualne, muzyka, taniec, teatr, film, opieka nad zabytkami lub jako stypendium na przedsięwzięcia związane z upowszechnianiem kultury, w zakresie animacji i edukacji kulturalnej. Miesięczna wysokość stypendium wynosi: dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych – 300 zł brutto, dla studentów – 400 zł brutto, dla osób pełnoletnich nieuczących się – 450 zł brutto. Wnioski wraz z oświadczeniami można składać do 30 listopada.



**KOSZYKÓWKA ** Zawodnicy Śląska Wrocław wygrali 91:85 (22:23, 17:16, 24:27, 28:19) wyjazdowe spotkanie z GTK Gliwice, rozgrywane w ramach 11. kolejki Energa Basket Ligi. Tym samym WKS odniósł piąte zwycięstwo w swoim ósmym ligowym meczu w tym sezonie. Śląsk z 13 pkt zajmuje 11. pozycję w tabeli EBL, jednak rozegrał dotąd mniej spotkań niż większość rywali.

fot. mat. pras / d

KOSZYKÓWKA



Sug Sutton swoimi trafieniami nie zdołała odwrócić losów rywalizacji | fot. Slezawroclaw.pl/d

Porażka w Gdańsku

Niepowodzeniem zakończyła się wyprawa Ślęzy Wrocław na Pomorze. 1 KS uległ DGT AZS Politechnice Gdańskiej.

Paweł Sasiela

Początek należał do Ślęzy, która na niespełna pięć minut przed końcem pierwszej kwarty prowadziła 11:6. Gospodynie nie zamierzały się jednak poddawać. Najpierw gdańczyczanki zmniejszyły straty, dwukrotnie trafiając z rzutów wolnych, a za chwilę złapały bliższy kontakt z rywalkami. Będąca na czystej pozycji Sylwia Bujniak nie zdołała jednak umieścić piłki w koszu. Kiedy Kateryna Rymarenko zniwelowała stratę Politechniki do 11:13, trener Arkadiusz Rusin poprosił o czas. Za chwilę 2 pkt zdobyła Nina Dedić, ale Jazmine Davis odpowiedziała trafieniem z wysoku. Gdy faulowana Martyna Koc zamieniła na trafienia dwa rzuty wolne, zrobiło się 15:15. Ślęza jeszcze na chwilę objęła prowadzenie. Julia Tyszkiewicz zakończyła szybką akcję po asyście Anny Jakubiuk. Ale po trafieniu za 3 pkt Martyny Koc to gospodynie prowadziły po pierwszej kwarcie 18:17.

Druga kwarta rozpoczęła się dwoma trafieniami za 3 pkt Jowity Ossowskiej i tylko pojedynczymi celnymi rzutami z wolnych Sutton i Jakubiuk. Szybko zrobiło się 26:19, a przewaga gdańszczanek jeszcze wzrosła. Niecelnie rzucała Sutton, a po zakończonym przez Koc szybkim ataku ekipy z Trójmiasta było już 30:19. Czas na żądanie wziął trener Rusin, ale niewiele to pomogło, gdyż po kolejnej trójce gospodyń zrobiło się 33:21. Niestety to nie był koniec dobrej serii pomorskiego zespołu, który objął prowadzenie 43:27. Stratę nieco zniwelowała pierwsza celna trójka Ślęzy, której autorką była Sutton. Wkrótce potem, po ósmym trafieniu za 3 pkt gospodyń, tym razem w wykonaniu Bujniak, było już 48:32. Taki wynik utrzymał się do przerwy, bowiem w ostatniej sekundzie Agata Dobrowolska nie trafiła zza linii 6,75.

Na nieco ponad 5 min przed końcem trzeciej kwarty wrocławianki wzięły się mocniej do odrabiania strat. Sutton i Nikola Dudášová trafiły za 3 pkt i na tablicy pojawił się wynik 56:46. Gdy celnie z dwóch wolnych rzuciły Stephanie Jones oraz Sutton strata zmalała nawet do 8 pkt (58:50). Kiedy Ruth Hamblin wyprowadziła gospodynie na 62:50, trener Rusin znów ratował zespół, prosząc o czas. Po trzech kwartach było 64:51. Żółto-czerwone jeszcze powalczyły, ale nie zdołały odmienić losów spotkania. 20 sekund przed końcem celny rzut z wolnego Bujniak na 78:71 przesądził losy spotkania. Ostatecznie DGT AZS Politechnika wygrała 80:73.

tyle porażek
poniosła
Śleza

KOSZYKÓWKA



CCC Polkowice odniosło czwarte zwycięstwo w tym sezonie Energa Basket Ligi Kobiet. Tym razem pokonało Eneę AZS Poznań.

Pierwsze prowadzenie, i to 4:0, osiągnęły poznaniarki. Następnie prowadziły 6:2, ale najpierw Dragana Stanković zmniejszyła stratę, wygrywając walkę pod koszem, a następnie Weronika Gajda celnym rzutem za 3 pkt wypro-wadziła CCC na prowadzenie 7:6. Nie oznaczało to końca wyrównanej walki. Ostatecznie pierwsza kwarta zakoń- czyla się prowadzeniem gości 16:15. W drugiej kwarcie po- ckiowiczanki za sprawą Weroniki Telengi wyszły na 19:18, a później dzięki 5 pkt z rzędu Aaryn Ellenberg-Wiley nawet na 26:23. Ale w przerwie to Enea AZS prowadził 32:31.

Po niej Jovana Popović kilkoma skutecznymi akcjami wyprowadziła poznaniarki na sześciopunktową prze- wagę, która po trafieniach Karoliny Stefańczyk i Tiffany Brown szybko urosła do stanu 37:47. Po chwili przyjezdne zwiększyły dystans do 14 pkt. Poprawa gry polkowiczanek w końcówce sprawiła, że przed czwartą kwartą na tabli- cy widniał wynik 48:53. Poznaniarki prowadziły do ostat- nich minut. Wtedy odpaliła Ellenberg-Wiley, której niesia- mowita postawa w końcówce poderwała CCC. Julia Drop doprowadziła do stanu 63:63, ale AZS znów odskoczył. Po trójce Hampton przy 68:66 już się nie podniósł. Wygra- ną 70:67 przypieczętowała Ellenberg-Wiley.

(ps)

DZIEŃ ZADUSZNY

Pożegnaliśmy ich w roku 2020

Jak napisał Khalil Gibran: „Wspomnienie jest formą spotkania” | fot. Rafał Guz/PAP

Dziś Dzień Zaduszny, w związku z epidemią koronawirusa i nowymi obostrzeniami wprowadzonymi przez rząd nie możemy udać się na groby naszych bliskich i innych osób, którym chcielibyśmy zapalić znicze. Ale jak mówił w wywiadzie dla „Dodatku Mazowieckiego” ks. Rafał Burnicki, w tym dniu ważna jest modlitwa za zmarłych. Możemy również w gronie rodziny, bliskich znajomych powspominać tych, których z nami już nie ma. My przypominamy ludzi związanych z Mazowszem, którzy odeszli w 2020 r.

Natalia Karcz-Kaczowska

Człowiek żyje, dopóki trwa pamięć o nim – głosi słynna sentencja. Dziś obchodzimy Dzień Zaduszny, dlatego wspominamy tych, którzy zmarli w tym roku, a byli związani z województwem mazowieckim.

Na początku roku, 21 stycznia zmarł mjr Mieczysław Chojnacki, ps. Młodzik, bohater Polskiego Państwa Podziemnego, więzień kilku obozów jenieckich w Niemczech, po wojnie żołnierz oddziału specjalnego Armii Krajowej w powiecie sierpeckim, skazany przez komunistów na karę śmierci zamienioną na dożywocie, wypuszczony na wolność po 10 latach więzienia. To również autor książek historycznych, m.in. „Opowiadania »Młodzika«”. Jak napisała o nim dyrekcja i pracownicy Muzeum Żołnierzy Wyklętych

i Więźniów Politycznych PRL: „Był wielkim i bardzo skromnym człowiekiem”.

W czerwcu w Radomiu pożegnano kpt. Józefa Łyżwę, ps. Łowicz, który zmarł w wieku 99 lat. Był to ostatni żyjący żołnierz Armii Krajowej okręgu radomsko-kieleckiego, zgrupowania „Jodła”. Jednym z jego działań na rzecz obrony i wolności Polski był udział 4 sierpnia 1945 r. w akcji rozbicia więzienia Urzędu Bezpieczeństwa w Kielcach, a 9 września w ramach podobnej akcji brał udział w uwolnieniu ponad 300 więźniów politycznych z więzienia UB w Radomiu. W kwietniu 1946 r. został aresztowany przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa.

W Ostrołęce w tym roku pożegnano ks. Stanisława Drożdza, który zmarł w wieku 76 lat, a swoją posługę kapłańską pełnił przez 48 lat. To dzięki jego staraniom została wykonana renowacja wnętrza i elewacji

kościół w parafii Brodowe Łąki w latach 1995–2000.

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie musiał pożegnać się w tym roku m.in. z ks. dr. hab. Grzegorzem Bugajakiem, profesorem uczelni, który od 2016 r. pełnił funkcję dyrektora Instytutu Filozofii UKSW.

We wrześniu dużym ciosem dla członków Bractwa Kurkowego w Radomiu była śmierć byłego króla bractwa Kazimierza Ciszka, który odszedł 17 września w wieku 67 lat, zaś 17 października radomianie pożegnali dr. Jacka Huberta Vietha, znanego radomskiego lekarza, byłego posła na Sejm i byłego radnego.

Momentów pożegnań z ważnymi dla Mazowsza osobami było więcej, nie sposób ich wszystkich wymienić w jednym krótkim artykule, ale o wszystkich pamiętamy, bo jak napisał Khalil Gibran, „Wspomnienie jest formą spotkania”.



KOLEJ

Nowy wymiar Kolei Mazowieckich

Coraz więcej podmiotów, aby przyciągnąć do korzystania ze swoich usług nowych klientów wprowadza programy lojalnościowe. Po taką zachętę sięgnęły również Koleje Mazowieckie. Od początku listopada uruchomiły program lojalnościowy Młody Podróżnik, który jest realizowany w ramach projektu YOUNOBIL. Jak wyjaśniają przedstawiciele Kolei Mazowieckich, program zakłada „promowanie mobilności wśród dzieci i młodzieży na obszarach wiejskich poprzez lepszy dostęp do europejskich i krajowych sieci transportu pasażerskiego”. Kto może dołączyć do programu? Program skierowany jest do młodzieży w wieku od 13 do 26 lat, która korzysta z przejazdów pociągami KM na podstawie biletu miesięcznego i podróżuje na odcinkach kolejowych: Mrozy–Siedlce–Łuków (linia nr 2), Tłuszcz–Małkonia–Szulborze Wielkie (linia nr 6), Pilawa–Dęblin (linia nr 7), Warka–Radom–Skarżysko-Kamienna (linia nr 8), Nasielsk–Ciechanów–Działdowo (linia nr 9), Radom–Drzewica (linia nr 22), Radom–Dęblin (linia nr 26), Sierpc–Nasielsk (linia nr 27), Tłuszcz–Ostrołęka (linia nr 29), Czeremcha–Siedlce (linia nr 31) i Kutno–Sierpc (linia nr 33). Co trzeba zrobić, aby móc z niego korzystać? Przede wszystkim należy posiadać Kartę Mazowiecką, a następnie aktywować program lojalnościowy (co umożliwi zbieranie punktów za każdy zakupiony bilet miesięczny) na stronie internetowej <https://bilety.mazowieckie.com.pl/>. Jakie korzyści płyną z przystąpienia do programu? Uzbierane punkty można wykorzystać przy zakupie kolejnego biletu miesięcznego, pomniejszając jego cenę.

(oprac. nkk)



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Z komunikatu PPIS w Warszawie wynika, że wczoraj na terenie stolicy (stan na godz. 13) w ciągu doby liczba osób objętych kwarantanną domową wzrosła o 510, izolacją domową o 902, nadzorem epidemiologicznym o 41. Hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19 było więcej o 51 osób. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie wynikiem dodatnim zwiększyła się o 1116.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



RADOM

Gorące dyskusje wokół podziału Mazowsza

Dyskusje na temat podziału obecnego województwa mazowieckiego na dwie odrębne jednostki od dawna prowadzone są w dość gorącej atmosferze. Nie inaczej było w trakcie głosowania nad stanowiskiem popierającym podział województwa na sesji rady miejskiej w Radomiu. Co wywoływało tak wiele emocji?

Natalia Karcz-Kaczowska

W tym roku powrócił poruszany od dobrych kilku lat temat podziału Mazowsza na województwo warszawskie z Warszawą i obwarzankiem oraz resztę obecnego województwa, które miałyby się stać nowym województwem mazowieckim. Temat budzi wiele emocji wśród przedstawicieli wszystkich opcji politycznych. Zdaje się, że podział może w końcu zostać zrealizowany.

W listopadzie według zapewnień niektórych polityków Prawa i Sprawiedliwości powin-

niśmy poznać kształt projektu ustawy dotyczącej podziału Mazowsza. Sprawą zajmowali się radni miejscy w Radomiu na ostatniej sesji. Na wniosek klubu Prawa i Sprawiedliwości zajmowano się uchwałą dotyczącą stanowiska w sprawie podziału Mazowsza i wydzielenia Warszawy z województwa mazowieckiego oraz nadania Radomiowi statusu miasta wojewódzkiego.

Jak możemy przeczytać w ostatecznie przyjętym stanowisku radnych: „Wydzielenie Warszawy z województwa mazowieckiego przyczyni się do zmniejszenia dysproporcji rozwojowych pomiędzy aglo-

meracją stołeczną a podregionami wchodzącymi w skład obecnego województwa mazowieckiego. Konsekwencją wydzielenia Warszawy będzie konieczność ustanowienia nowej siedziby województwa. Rada miejska w Radomiu stoi na stanowisku, że najlepszym kandydatem do tej roli jest miasto Radom”.

Jednak zanim przyjęto stanowisko rady, odbyła się gorąca dyskusja. Do przedstawionego stanowiska radni Platformy Obywatelskiej chcieli wnieść swoje poprawki. Według nich w uchwale powinny się znaleźć zapisy dotyczące rangi Radomia po podziale Mazowsza, a także

zlokalizowania w Radomiu najważniejszych urzędów – wojewody, marszałka i sejmiku województwa. Ostatecznie tych poprawek nie wprowadzono.

Przewodniczący klubu PiS Łukasz Podlewski tak komentował całą sprawę po sesji: – Dziś

wspólnie musimy starać się o status miasta wojewódzkiego. Nie jest dla mnie najważniejsze to, czy w naszym mieście siedzibę będzie miał wojewoda czy marszałek. Status miasta wojewódzkiego jest dla nas najważniejszy.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



RATUJMY NAGROBKI

RADOM \ W tym roku nie odbywają się kwesty na cmentarzach, ale można wspomóc remont nagrobków na cmentarzu przy ul. Limanowskiego, wpłacając środki na konto Społecznego Komitetu Ochrony Zabytkowego Cmentarza Rzymskokatolickiego.

fot. Wikipedia/d



TRAGICZNY WYPADEK

BRONISZE \ W sobotę w Broniszach karetka wioząca chorego na COVID-19 zderzyła się z autem osobowym. W wyniku zderzenia zginął kierowca samochodu osobowego. Osoby jadące kartkę zakleszczyły się w pojeździe, potrzebna była interwencja straży pożarnej.

fot. mat. pras./d



Radomscy radni zabiegają o to, aby Radom uzyskał status miasta wojewódzkiego
| fot. Wikipedia/d

Za prezentowanym stanowiskiem oprócz radnych PiS opowiedziała się również

część radnych Koalicji Obywatelskiej i radny niezależny. Podobne stanowisko było przyjmowane przez radnych powiatu radomskiego. Tu radni również opowiedzieli się za podziałem Mazowsza i podobnie jak w trakcie sesji rady

miejskiej padał tu argument, że jest to szansa na rozwój regionu. Chociaż w trakcie dyskusji pojawiały się i głosy przeciwne. Wyraził go m.in. radny Tadeusz Osiński.

– Rozmawiałem z panem marszałkiem Adamem Struzikiem, który powiedział mi, że Radom nie skorzysta na odzyskaniu statusu stolicy województwa. Warszawa dostanie swoje środki i nie będzie możliwości przesunięcia ich dla reszty województwa. Będziecie dzielić pieniądze politycznie, a środki dostaną te gminy, w których rządzi PiS – stwierdził.

Przewodniczący Krzysztof Murawski w odpowiedzi przypomniał, że obecnie wszystkie samorządy bez względu na barwy polityczne otrzymują środki w ramach Funduszu Dróg Samorządowych.

W sprawie podziału Mazowsza wypowiedzieli się również radni Sejmiku Mazowieckiego, w którym przewagę mają Koalicja Obywatelska i PSL. Głosami radnych KO i PSL przyjęto stanowisko sprzeciwiające się zmianom administracyjnym na Mazowszu.

Wszyscy czekają na przedstawienie projektu ustawy w tej sprawie.

SŁUŻBA ZDROWIA

Zdążyć z łózkami dla pacjentów z COVID-19



fot. PixaBay/d

Statystyki przedstawiane przez Ministerstwo Zdrowia wciąż pokazują liczbę zakażeń koronawirusem oscylującą w granicach 20 tys. na dobę. Wraz z liczbą infekcji rośnie zapotrzebowanie na tzw. łóżka covidowe. Z informacji przekazanych przez rzecznikę prasową wojewody mazowieckiego Ewę Filipowicz wynika, że w najbliższych dniach na Mazowszu liczba takich łóżek powinna wzrosnąć o 3 tys.

Mazowsze ciągle jest w niechlubnej czołówce zakażeń koronawirusem, dlatego w ostatnich dniach wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł rozmawiał z władzami samorządu mazowieckiego i Warszawy oraz dyrektorami szpitali na temat poszerzania bazy łóżek szpitalnych.

– Jesteśmy w wyjątkowej sytuacji, która wymaga wyjątkowych działań. Decyzje, które musimy podejmować, nie są łatwe, ale wszyscy jesteśmy nakierowani na dobro pacjenta i wciąż udaje nam się pokonywać trudności. Zarządy szpitali są informowane o podejmowanych decyzjach najszybciej, jak to jest możliwe. Rząd chce zapewnić służbie zdrowia dodatkowe wsparcie poprzez zwiększenie dodatku dla personelu medycznego, zajmującego się leczeniem pacjentów z COVID-19, z 50 do 100 proc. wynagrodzenia – powiedział Konstanty Radziwiłł, wojewoda mazowiecki.

Jak podkreślił, baza łóżek covidowych jest stale powiększana, w zależności od sytuacji epidemicznej, z uwzględnieniem bezpieczeństwa pacjentów hospitalizowanych z powodu innych schorzeń.

Z danych z końca tygodnia przekazanych przez Mazowiecki Urząd Wojewódzki wynika, że na Mazowszu obecnie wyznaczono 83 szpitale do opieki nad pacjentami z COVID-19, w tym na poziomie I – 58, na poziomie II – 33, na poziomie III – 2 (CSK MSWiA, SPZOZ w Siedlcach w zakresie psychiatrii). Na poziomie I są 294 łóżka przygotowane dla pacjentów z potwierdzonych wynikiem zakażenia koronawirusem, na poziomie II – 2 tys., a na poziomie III – 462. Kilkadzieśnięt łóżek dla pacjentów z COVID-19 zapewnią niepubliczne placówki służby zdrowia – Medcover i LuxMed.

Jak podkreśla Ewa Filipowicz, w ostatnich dniach wojewoda mazowiecki wydał dziewięć decyzji dla podmiotów leczniczych w celu zwiększenia bazy łóżek przeznaczonych na leczenie pacjentów zakażonych SARS-CoV-2. Dotyczą one: SPZZOZ w Wyszoku, SPZOZ w Sokołowie Podlaskim, Wojskowego Instytutu Medycznego dla szpitala przy ul. Szaserów 128 w Warszawie oraz dla podmiotu leczniczego przy ul. Prądzyńskiego 12/14 w Warszawie, SPZZOZ w Przasnyszu, SPZOZ w Mińsku Mazowieckim, Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie, Szpitala Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wołominie, Mazowieckiego Centrum Leczenia Chorób Płuc i Gruźlicy w Otwocku.

I to nie koniec powiększania bazy łóżek covidowych – w najbliższym czasie może się ona zwiększyć nawet o 3 tys.

(oprac. nkk/mat. pras.)

KOLEJ

Będzie bezpieczniej w Legionowie

32 mln zł – na blisko taką kwotę opiewa umowa na budowę tunelu drogowego, czyli bezpiecznej przeprawy przez torry przy ul. Polnej i Kwiatowej w Legionowie. – Również w Legionowie, podobnie jak w całej Polsce, nowe bezkolizyjne skrzyżowania poprawią warunki życia mieszkańców – podkreśla Andrzej Bittel, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Pod koniec ubiegłego tygodnia PKP Polskie Linie Kolejowe SA i gmina Legionowo podpisały z wykonawcą, firmą Intop Warszawa sp. z o.o., umowę na zaprojektowanie i budowę tunelu drogowego, który zastąpi przejazd kolejowo-drogowy przy ul. Polnej i Kwiatowej. W miejscu budowy przebiegają trzy linie kolejowe: Warszawa Wschodnia-Gdańsk Główny (nr 9), Warszawa-Praga-Chotomów (nr 456) oraz Legionowo-Tłuszcz (nr 10).

Jakie parametry będzie miała nowa inwestycja? Jak przekazały PKP PLK, tunel drogowy będzie miał 49 m długości oraz 13 m szerokości. Zastosowane rozwiązanie umożliwi

**\ Tunel drogowy będzie miał 49 m długości i 13 m szerokości. Zastosowane rozwiązanie umożliwi poprowadzenie pod torami jezdni o łącznej szerokości 6 m z dwoma pasami ruchu oraz 3 m trasy pieszo-rowerowej **

wi poprowadzenie pod torami jezdni o łącznej szerokości 6 m z dwoma pasami ruchu oraz 3 m trasy pieszo-rowerowej. Prace realizowane są w ramach projektu „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z dro-

gami – etap III” współfinansowanego z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. W ramach tej samej inwestycji Miasto Legionowo wybuduje nad torami dwa wiadukty drogowie oraz drogi dojazdowe. Obiekty będą mieć po 13 m długości oraz ponad 16 m szerokości.

Według planów pierwsze samochody pojadą tunelem i wiaduktami jesienią 2022 r. Firma Intop Warszawa sp. z o.o. ma 24 miesiące na zrealizowanie inwestycji. Łącznie zadanie warte jest blisko 32 mln zł.

– PKP Polskie Linie Kolejowe SA konsekwentnie zwiększają poziom bezpieczeństwa na skrzyżowaniach torów i dróg. W tym celu wykorzystywane są środki budżetowe i współfinansowanie unijne m.in. z POIiŚ. Legionowo to kolejna miejscowość, w której dzięki bezkolizyjnemu przejazdowi przez torry kolejowe sprawniej pojadą pociągi i ułatwiona będzie komunikacja drogowa – powiedział Ireneusz Merchel, prezes zarządu PKP PLK SA.

(oprac. nkk/mat. pras.)

SZOKUJĄCA PORAZKA U SIEBIE

SIATKÓWKA \ W sobotę Verva Warszawa Orlen Paliwa przegrała w Arenie Ursynów z Cerradem Czarnymi Radom 0:3. Mecz trwał zaledwie 74 minuty. Verva poniosła już drugą z rzędu porażkę w Arenie Ursynów. W środę siatkarze ze stolicy podejmowali w niej Trefl Gdańsk, któremu zdołali odebrać tylko jednego seta.

LEKKOATLETYKA



Marcin Lewandowski jest brązowym medalistą mistrzostw świata w biegu na 1500 m | fot. Tytus Żmijewski/PAP

Marcinowi Lewandowskiemu komplikują się plany

Nie będzie na razie obozów zagranicznych dla polskich lekkoatletów, więc muszą oni przygotować się do igrzysk w Tokio w kraju. Brązowy medalista mistrzostw świata w biegu na 1500 m Marcin Lewandowski zamiast w Kenii trenować będzie prawdopodobnie w... Warszawie.

Krzysztof Oliwa

Niestety, plany się bardzo zmieniają. 15 listopada mieliśmy lecieć do Kenii na zgrupowanie wysokogórskie. Nie dojdzie ono jednak do skutku, ponieważ w obecnej sytuacji epidemicznej na świecie jest to zbyt ryzykowne – powiedział PAP jeden z najlepszych w historii Polski średniodystansowców.

Lewandowski zdaje sobie sprawę, że bez treningu na odpowiednich wysokościach nie zdoła dojść do wysokiej formy. Takiej, która pozwoliłaby mu walczyć o medale największych imprez. – Szukamy teraz innych rozwiązań. Jest takie miejsce w Warszawie, nazywa się AirZone, gdzie można wykonywać trening w warunkach takich jak na wysokości 3000 m n.p.m. Dlatego poważnie biorę pod uwagę zgrupowanie właśnie tutaj – przyznał Lewandowski.

To byłaby nowość w lekkoatletycznym świecie, bo ze stolicy zawodnicy raczej uciekają. Tym bardziej, że pokoje hipoksyjne są np. w Centralnym Ośrodku Sportu w Zakopanem. – Tam nie ma dla mnie odpowiednich tras do biegania, dlatego stolica Tatr nie wchodzi w grę. Zastanawiam się jeszcze nad Jakuszczykami, gdzie obecnie przebywam na zgrupowaniu – dodał rekordzista Polski na dystansie m.in. 1500 m.

Ta sytuacja jest dla niego dosyć trudna. – Już teraz można powiedzieć, że na pewno nie każdy zawodnik będzie miał równe szanse odpowiednio przygotować się do igrzysk. W Polsce zimą jest po prostu o to trudno, a wyjechać nie można. Mam nadzieję, że uda się zorganizować zagraniczne zgrupowanie w styczniu, przed rywalizacją w hali – podkreślił.

Sezon zimowy jest dla Lewandowskiego bardzo ważny. Nie tylko dlatego, że będzie bronić tytułu halowego mistrza Europy na 1500 m, ale będzie miał okazję to zrobić przed własną publicznością, o ile planów nie zmieni pandemia. – Bardzo bym chciał, żeby to wszystko doszło do skutku, bo to dla mnie ważna impreza – podkreślił.

I właśnie z tą myślą rozpoczął przygotowania do sezonu 2021, najważniejszego w jego karierze, bo olimpijskiego. Tak jak w poprzednim roku będzie musiał korzystać z porad swojego trenera i brata Tomasza Lewandowskiego głównie online. – Po sezonie 2020 nie było nawet rozmów. Zresztą wydaje mi się, że słów, które padły po obu stronach, nie da się tak po prostu wymazać i współpraca z polskim związkiem jest po prostu niemożliwa. Ale Tomek jest nadal moim i Adama Kszczota trenerem, choć on sam uważa, że taki układ nie ma sensu. Ja jestem innego zdania i wierzę, że to wypali – powiedział PAP Lewandowski.

Obecnie formalnie obaj średniodystansowcy trenują z Piotrem Rostkowskim. – To dobry, choć oczywiście nie idealny układ. Piotr jest z nami na obozach, na bieżąco koryguje plany treningowe, podpowiada, pomaga, koordynuje. Dla mnie cel pozostaje ten sam: wynik poniżej 3.30 i medal olimpijski – zaznaczył Lewandowski.

Obóz w Jakuszczykach kończy się 5 listopada. Po nim Lewandowski wraca do domu i... na razie nie wie co dalej. – Chcę zrobić wszystko, co tylko możliwe, by się odpowiednio przygotować do igrzysk – zakończył.

KOSZYKÓWKA

Wygrana na szczycie

Mecz Pszczółki Startu Lublin z Legią Warszawa zapowiadał się bardzo interesująco. Starcie czołowych obecnie zespołów Energa Basket Ligi przyniosło sporo emocji, efektownych zagrań i zaciętą końcówkę, w której wazyły się losy zwycięstwa.

Justin Bibbins, Jakub Karolak, Jamel Morris, Dariusz Wyka i Earl Watson – to była piątka, którą zdecydował się rozpoznać spotkanie trener Wojciech Kamiński. Lublinianie zaczęli od celnych rzutów zza łuku, ale legionistów opowiedzieli tradycją pod kosza Bibbinsa i celnym rzutem za 3 pkt Wyki. Warszawianie próbowali różnych rozwiązań, ale w pierwszej kwarcie nie znajdowali sposobu na dobrze dysponowanych lublinian. Pszczółka Start wygrała tę część meczu 24:16. Zieloni Kanonierzy szybko zabrali się do odrabiania strat – trafiali Adam Linowski, Justin Bibbins i Earl Watson. Jednak podopieczni trenera Davida Dedka zyskali przewagę po tablicami, dobijając niecelne rzuty. Pierwsza połowa starcia poszła więc po myśli Pszczółki, która wygrywała na półmetku 43:37.

Po niespełna dwóch minutach zmagania po przerwie był już remis. Niespełna dwie minuty przed końcem trzeciej kwarty Start prowadził 61:60, a po kolejnych rzutach wolnych Bibbinsa warszawianie wyszli na prowadzenie 65:64. Ostatnie momenty tej części meczu należały jednak do lublinian, którzy przed decydującą kwartą wygrywali 68:65.

Legioniści konsekwentnie grali pod koszem, gdzie lublinianie nie uciekali się do kolejnych fauli. Rzuty wolne przynosiły Zielonym Kanonierom łatwe punkty, ale ich prowadzenie było minimalne. Bezapelacyjnym bohaterem zespołu trenera Wojciecha Kamińskiego był Justin Bibbins, który na 6 min przed końcem meczu miał już 29 pkt na koncie. Na nieco ponad 3 min przed końcem czwartej kwarty trener Wojciech Kamiński ponownie udzielił kilku rad swojemu podopiecznemu podczas przerwy na żądanie. Legia prowadziła 75:74. Ostatnie chwile meczu to walka punkt za punkt. Udanym wejściem pod kosz popisał się Morris, warszawianie prowadzili 80:78 na 32 s przed końcową syreną. Ostatecznie rzuty wolne Morrisa dały legionistom bardzo cenne zwycięstwo 82:79.

(krol)